



Wiadomości Lubińskie

Następne
wydanie
6
grudnia

Lubin 29 listopada 2007 GAZETA BEZPŁATNA ISSN 1732-761X

Rok IV nr 44

Redaktor wydania: Ewa Chojna



Lubin, ul. Wyszyńskiego 8
tel./fax 076 846 37 78
mcp@interia.pl

Serwis:

- o drukarek
- o kopiarek
- o materiały eksploatacyjne

Regeneracja tuszy i tonerów do
drukarek laserowych i
atramentowych

**konkurencyjne
ceny**

NASZE TEMATY



NIK w Urzędzie Miejskim

W Urzędzie Miejskim trwa kontrola Najwyższej Izby Kontroli. Wniosek o jej przeprowadzenie złożył poseł Tadeusz Madziarczyk.

str. 3

MIEJSKIE SPRAWY



Wandale na Grodzkiej

Mieszkańcy ulicy Grodzkiej skarżą się na wandalę, którzy na murach obronnych urządzają nocne libacje.

str. 3

KULTURA



Zupełnie jak nie Mandaryna

Ania Wołoszyn na scenie występowała już nieraz. Gdy ktoś pyta ją, w ilu konkursach wokalnych wzięła udział, nie potrafi zliczyć

str. 10

SPORT



Liga Mistrzów bez mistrzów Polski

Przed spotkaniem z Flensburgiem podopieczni Jerzego Szafranca wierzyli, że uda im się osiągnąć korzystny wynik

str. 14

Zabłyła iskierka nadziei



„Przyjaciół poznaje się w biedzie” – przesłanie tego przysłowia dokładnie poznała Izabela Osumek, która w pożarze domu straciła dobytek życia. Okazało się, że nie jest sama. Pomoc napłynęła z wielu stron, nie tylko znajomych, rodziny, ale także od obcych ludzi. Losem kobiety przejęła się także lubińska młodzież organizując koncerty charytatywne. Obudziła się nadzieja, na nowy dom. Do kłopotów po pożarze domu pani Izabeli Osumek z Brunowa doszły kolejne. Z mężem, właściwie byłym. Państwo Osumek są po rozwodzie, jednak nadal nie został przeprowadzony podział majątku.

Więcej o temacie na str. 3

BANKOWE KREDYTY
- HIPOTECZNE, - GOTÓWKOWE
- INWESTYCYJNE
DO 100% WARTOŚCI NIERUCHOMOŚCI
0% OPŁAT WSTĘPNYCH
BEZ ZAŚWIADCZEŃ O DOCHODACH
DO 65% WARTOŚCI NIERUCHOMOŚCI

- na spłatę wszystkich zaciągniętych kredytów i zadłużeń w ZUS, US, windykacja
- na wykup mieszkania ze spółdzielni mieszkaniowej
- na budowę i rozbudowę domu
- kredyt dla Klientów ze złą historią w BIK, lub znajdujących się na czarnej "liście"
KREDYTY POŻYCZKI - inwestycyjne pod zastaw nieruchomości komercyjnych i lokali użytkowych do 20 lat
KREDYTY GOTÓWKOWE - do 60.000

KREDYTY HIPOTECZNE
do 30 lat, oprocentowanie od 1.25%

Doradca Bankowo-Finansowy
mgr. Bożena Bartoszewicz
Lubin, ul. Odrodzenia 26 pok.3 (były US)
TEL. 076/ 844-39-25, 841-53-66
E-MAIL: doradca.bf@interia.pl

Kredyty Kredyty Kredyty

Kredyty GOTÓWKOWE, KONSOLIDACYJNE, HIPOTECZNE, KARTY KREDYTOWE

- Gotówkowe - do 60 000 zł, do 10 000 zł na oświadczenie
- Konsolidacyjne - do 96 000 zł, zamiast kilku, jedna niska rata
- Hipoteczne - z marżą już od 0,33%
- Samochodowe - AutoOkazja - gotówka na zakup samochodu natychmiast, zabezpieczenie po kupnie

PROSTO. SZYBKO bez opłat wstępnych

NIE MA TAKIEJ OFERTY NA RYNKU!

Karkonoskie Biuro Kapitałowe
LUBIN, ul. Grodzka 4 tel. 076 746 45 65

lubin.pl
spotkajmy się!

**Najświeższe
INFORMACJE
z miasta**

www.lubin.pl

KREDYT GOTÓWKOWY 5000 zł **5 zł** dzienna RATA tylko

PROMOCJA

Świąteczny serwis do kawy w prezencie!

Lubin, Aleja Niepodległości 20
tel. 076 841 52 09, 841 52 10

Santander
CONSUMER BANK

„Chory” lubiński zegar

Już od dłuższego czasu mieszkańcy Lubina zastanawiają się, co dzieje się ze stojącym przy skrzyżowaniu ulic Niepodległości i Armii Krajowej obiektem, który kiedyś wskazywał dokładną godzinę i określał temperaturę.

Oklejony z każdej strony zegar-termometr wygląda jakby „zachorował”, ale przyzwyczajenie mieszkańców powoduje odruch, że ciągle spoglądają w górę i spodziewają się, że zobaczą godzinę. - Za każdym razem, kiedy stoję przy przejściu dla pieszych, odruchowo patrzyłam w górę na zegar, bo chciałam wiedzieć, jaka jest temperatura na dworze, ale zdążyłam się już przyzwyczaić, do tego, że nie działa – skomentowała mieszkanka Lubina.

Z informacji, jaką podał rzecznik prasowy lubińskiego magistratu, wynika że jest to stary typ mechanizmu. - Zegar został uszkodzony w wyniku przeciążenia prądu i jego naprawa nie będzie się opłacać.

W związku z nieopłacalnością naprawy poinformowano nas, że zegar zostanie zdemontowany.

Katarzyna Kapica



Smakowita sesja w Chróstniku



Po udanej sesji popularno-naukowej w Zespole Szkół w Chróstniku, dotyczącej zdrowej żywności, dyrektor placówki Bronisław Tomaszewski nie ma wątpliwości: - Będziemy kontynuować tego typu spotkania - podkreśla.

Szkoła jest organizatorem cyklu

tęgo typu spotkań. Każde z nich cieszy się coraz większym zainteresowaniem. - Jesteśmy otwarci na otaczającą nas rzeczywistość, stąd różna tematyka sesji czy sympozjów. W ten sposób chcemy zwrócić uwagę naszych uczniów na otaczające nas problemy - wyjaśnia dyrektor.



Ostatnia sesja poświęcona była przede wszystkim propagowaniu zdrowej żywności, a tym samym zdrowego stylu życia. Podczas wykładów i prelekcji uczestnicy poznali między innymi różnice pomiędzy tak zwaną zdrową żywnością, a żywnością ekologiczną, czynniki wpływające na jakość produktów ekologicznych oraz asortyment produktów ekologicznych, dostępnych w naszych sklepach. Zaprezentowano również model zdrowego żywienia oraz czynniki warunkujące ludzkie zdrowie.

- Spotkanie było w dużej mierze zainicjowane przez naszych uczniów - wyjaśnia dyrektor. - Mło-



dzie, która uczestniczyła w przygotowaniu licznych prezentacji, była jedynie ukierunkowana przez panią Elżbietę Trocińską, nauczycielkę, jednak rola naszych uczniów jest tutaj bardzo duża.

Na zakończenie przedstawiono pozytywne i negatywne strony produkcji żywności ekologicznej, a zgromadzeni mieli możliwość degustacji zdrowych produktów.

tekst: Mariola Samoticha
Fotografie: Arkadiusz Tomczuk

Dodatkowa nagroda na kontach górników

Zarząd KGHM przeznaczył 50 mln zł na wypłatę dodatkowej nagrody dla pracowników, jako zaliczki na poczet nagrody rocznej.

Zarząd podjął decyzję „działając zgodnie z postanowieniami zawartymi w Zakładowym Układzie Zbiorowym Pracy dla Pracowników Spółki”. - To około 14,5 proc. wynagrodzeń osobowych za III kwartał 2007 roku - informuje Radosław Poraj-Różecki, rzecznik firmy.

Nagroda ta jest uzależniona od wysokości zysku firmy. W trzecim kwartale tego roku spółka odnotowała zysk na poziomie 1 162,9 mln zł, a po trzech kwartałach zysk przekroczył trzy miliardy złotych.

KaSt

Nowe władze w harcerskim hufcu

Łukasz Nowicki nadal będzie komendantem lubińskiego hufca ZHP. Na zjeździe harcerzy uprawnionych do głosowania uzyskał wotum zaufania na kolejną kadencję. Pomagać mu będą nowi członkowie komendy.

Przy okazji zjazdu i wyboru nowych władz komendy hufca podsumowano prace lubińskich harcerzy. Jak ocenili instruktorzy, czteroletni okres prac był owocny. Stan liczebny hufca wzrósł, powstały nowe drużyny, również na terenie wiejskim. Wzrosła także liczba przeszkolonej kadry instruktorskiej.

- Harcerze podjęli się wielu przedsięwzięć, których celem była pomoc innym, bądź troska o własny rozwój w duchu patriotyzmu i ideałów har-

cerskich - mówi p.w.d. Elżbieta Wawrzyniak. - A wszystko to jest zasługą druha Nowickiego, którego instruktorzy opisują jako osobę pracowitą, ambitną, konkretną i rzetelną.

Najważniejsze na zjeździe okazało się wybranie nowych władz. Oprócz Łukasza Nowickiego, komendę hufca będą tworzyć Halina Marek, Patrycja Dunał, Paulina Lew, Michałina Sławicz, Przemysław Dzierżek, Krzysztof Klimaszewski - doświadczeni instruktorzy ZHP z wieloletnim stażem.

Jak zapowiadają lubińscy harcerze plany na najbliższą przyszłość to realizacja celów, które zostały zawarte w strategii hufca na lata 2007-2011.

ech



Biznes na świętach

Gdyby w Polsce nie obchodzono 1 listopada Dnia Wszystkich Świętych, a 10 dni później Święta Niepodległości, można przypuszczać, że bożonarodzeniowe dekoracje pojawiałyby się w sklepach już na przełomie października i listopada.

To wbrew pozorom bardzo prawdopodobne. Wystarczy przejechać się do Niemiec, by zobaczyć, że choinki i Mikołaje na wystawach, u nas dopiero nieśmiało pojawiające się w marketach, tam już od kilku tygodni wabią kupujących. Jeśli bowiem nie wiadomo o co chodzi, to chodzi na pewno o pieniądze.

- Na przełomie października i listopada byłam w Hamburgu. Zaskoczyła mnie tam świąteczna choin-

ki na wystawach w centrum handlowym - opowiada pani Karolina z Lubina. - Nasza sieć powstała na zachodzie Europy, tam doświadczenia w handlu zbierane są od dziesiętków lat i udowodniono, że świąteczny wystrój poprawia sprzedaż i to jakś śmieje się kierownik w jednym z lubińskich marketów, proszący o zachowanie anonimowości. - My jeszcze robimy to nieśmiało, a barierą psychologiczną jest 1 listopada.

Być może jednak coś się zmienia. W ubiegłym roku dekoracje kuśliły w Lubinie tuż po Święcie Niepodległości, tym razem handlowcy dopiero w tym tygodniu rozpoczynają akcję „Gwiazdka”.

JM



Napis na jednym z bloków w Lubinie, który wisi tam... cały rok

kryminatki

59-letnia kobieta, poszkodowana w pożarze domu w Karczowiskach, nie żyje. Kobieta zmarła w lubińskim szpitalu. W wyniku pożaru domu na jej ciele wystąpiły poparzenia od pierwszego do czwartego stopnia. Niestety, pomimo usilnych starań lekarzy, kobiety nie udało się uratować. Pożar domu w Karczowiskach gaszony był przez dwie jednostki straży pożarnej PSP z Lubina i OSP Zimna Woda przez blisko trzy godziny. Straty oszacowane zostały na 15 tysięcy złotych. Przyczyny pożaru badała policja.

* * *

Lubińscy strażnicy miejscy wyposażeni w blokady już po raz drugi wybrali się w okolice szpitala Miedziowego Centrum Zdrowia. Od lat powraca tam problem z autami zaparkowanymi w sposób utrudniający przejazd innym pojazdom, w tym karetom szpitala. Mimo, że na tym terenie są wyraźnie oznakowane miejsca, w których parkowanie jest zabronione, a tablice informacyjne grożą odholowaniem, w dodatku w pobliżu jest parking na 100 miejsc, kierowcy i tak wiedzą lepiej. Jak zapowiada komendant Straży Miejskiej, Robert Kotulski, na razie nie będą wzywać lawet, ograniczając się do montowania blokad na koło. Nie oznacza to wcale, że jeśli ktoś rażąco złamie przepisy lub stworzy zagrożenie sposobem parkowania, strażnicy miejscy nie wezwą holownika.

W ciągu jednej kontroli założono blokady w sześciu samochodach. Taka przygoda dla kierowcy oznacza nie tylko stratę czasu, ale także co najmniej stułotowy mandat oraz jeden punkt karny.

* * *

Dwie osoby zginęły w wyniku wypadku, do którego doszło w miniony poniedziałek na trasie Lubin - Wrocław. Do wypadku doszło około godziny 22. Kierujący pojazdem marki golf jechał od strony Lubina. Pomiędzy Niemstwem a Miłosną rozpoczął manewr wyprzedzania i zderzył się czołowo z oplem astrą, jadącym z Wrocławia. W wyniku zderzenia śmierć na miejscu poniósł 27-letni kierowca opla, 21-letnia pasażerka oraz ich pies. Drugi pasażer przebywał w szpitalu z ciężkimi obrażeniami ciała. Kierowca golfa został również przewieziony do szpitala, jednak nie odniósł znacznych obrażeń.

Z dotychczasowych ustaleń policji wynika, że sprawcą wypadku jest kierowca golfa. Kierujący golfem wyprzedzał na trzeciego, co stało się przyczyną czołowego zderzenia. Jak poinformował na oficer prasowy KPP, mężczyźni pobrano krew do badań. Prawdopodobnie zostaną postawione mu zarzuty spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym.

* * *

Na początku tygodnia policja wszczęła postępowanie mające wyjaśnić przyczyny wypadku na placu budowy przy bibliotece miejskiej.

W wyniku wypadku ucierpiała 53-letnia mieszkanka Rudnej. Na przechodzącą w pobliżu „pałacyku” kobietę spadła siatka zbrojeniowa, przenoszona przez koparkę.

Kobieta została natychmiast przewieziona do szpitala, gdzie stwierdzono u niej uraz kręgosłupa. Miała opuścić szpital, jednak jest jeszcze hospitalizowana. Jej stan ogólny jest dobry, ale lekarze chcą jeszcze na dzień, bądź dwa zatrzymać ją na obserwacji.

Okoliczności wypadku są obecnie badane przez policję. Wszczęto postępowanie w tej sprawie. Dopiero po przesłuchaniu świadków będzie wiadomo, czy i komu zostaną postawione zarzuty. Sprawcy wypadku grozi zarzut narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia.

Nie tylko przyjaciół poznaje się w biedzie – rodzinie spod Lubina pomagają obcy ludzie

Zabłyta iskierka nadziei



ROMAN TOMCZAK

W naszym regionie w ostatnich tygodniach notuje się coraz więcej pożarów. Kilka dni temu w wyniku poparzeń, jakich doznała w pożarze, zmarła mieszkanka Karczowisk. Na ciele starszej kobiety wystąpiły poparzenia od pierwszego do czwartego stopnia. Pomimo usilnych prób i wysiłku lekarzy, nie udało się jej uratować. Nie jest to odosobniony przypadek.

Rozpoczęli od słoika

Historia Izabeli Osumek z Brunowa, która miesiąc temu straciła cały dobytek w pożarze i z trójką dzieci została bez dachu nad głową, poruszyła nie tylko jej sąsiadów, znajomych i przyjaciół, ale również ludzi, którzy wcześniej jej nie znali. Nawet ci, którzy nie mają zbyt wiele, chcą pomóc.

– Odkąd mój numer telefonu pojawił się w lokalnej prasie i w internecie, telefon dzwoni właściwie bez przerwy – wyznaje Iza Osumek. – Ale jeszcze nie zdarzyło się, aby ktoś zatelefonował ze złych pobudek. Ludzie dzwonią, aby powiedzieć, że chcą mi pomóc odbudować dom, że wpłacili na moje konto pieniądze, że przywieźą mi meble, lub po prostu, że się za mnie modlą... Bywają również zabawne telefony. Jakis pan zadzwonił do mnie, aby zaoferować pomoc. Na końcu rozmowy przyznał, że szuka żony i że ja nadawałabym się w sam raz...

Pomóc w miarę możliwości

Ludzie nie tylko dzwonią, ale również przyjeżdżają. Niedawno panią Izę odwiedziło starsze małżeń-

stwo z Lubina. Gdy zobaczyli zgłiszczona domu brunowianki, rozplakali się.

– Przytulili mnie i powiedzieli, że nie mogą się załamywać. Bardzo chcieli włączyć się w odbudowę mojego domu – wspomina pani Iza. Dzięki osobom takim, jak ci starsi lubinianie, pani Iza nie traci nadziei. Nie może, musi pamiętać o trójce swoich dzieci, które wychowuje sama – 11-letnim Dawidzie, 15-letniej Dianie i 18-letniej Ani. Piętro, na którym mieszkały dzieci, ucierpiało w pożarze najbardziej.

Dawidowi, Dianie i Ani zostało tylko to, co mieli na sobie w chwili, gdy w domu pojawił się ogień. Książki, ubrania, pamiątki – wszystko przepadło.

– W tym roku Diana kończy gimnazjum i aby dostać się do wymarzonego liceum musi zdać jak najlepiej test. Anię, starszą córkę, również czeka w tym roku egzamin – matu-ralny. Chce studiować japonistykę. A dziewczynki, podobnie jak Dawid, straciły wszystkie książki i notatki – wyznaje pani Iza.

Na szczęście szybko znalazły się osoby, które pomogły dzieciom Izabeli Osumek. Szkoła podstawowa Dawida, w Zespole Szkół Integracyjnych w Lubinie, przekazały mu cały komplet książek. Koleżanki dziewczynkę przepisywały im swoje zeszyty.

Nauczyciele młodych Osumków zorganizowali zbiórkę pieniędzy na rzecz rodziny z Brunowa.

– Dostaliśmy pieniądze razem ze słoikiem, do którego były zbierane. Ponieważ wszystkie nasze pamiątki się spaliły, zaczynamy gromadzić

nowe. Ten słoik jest pierwszą z nich – mówi z uśmiechem pani Iza.

Boże Narodzenie u sąsiadów

Zbiórkę pieniędzy zorganizowali również sąsiedzi. Swoimi oszczędnościami z mieszkanką Brunowa i jej dziećmi dzielą się także nieznajomi z okolicznych miejscowości i z dalszych części kraju. Na konto pani Izy wciąż wpływają drobne lub trochę większe kwoty. Pewien mężczyzna z Chocianowa wpłacił 5 zł i napisał na dokumencie wpłaty: „Jestem bezrobotny, nie mam wiele, ale chcę chociaż trochę pani pomóc”. Ostatnio siostra koleżanki Diany zorganizowała aukcję, z której dochód przekazała Osumkom.

– To niesamowite, gdy widzi się tylu życzliwych, dobrych ludzi – stwierdza pani Iza.

Po pożarze Osumkowie zamieszkali u najbliższych sąsiadów, państwa Chmielowiec. U nich spędzą najbliższe święta Bożego Narodzenia. Burmistrz Chocianowa Franciszek Skibicki chciał przystosować świetlicę w Brunowie, aby mogli w niej zamieszkać Osumkowie, jednak okazało się, że pomieszczenie to nie nadaje się do tego. Dlatego pani Iza szuka tymczasowego mieszkania dla siebie i swoich dzieci w Lubinie. Tymczasowego, bo podkreśla, że choć pracuje w Lubinie i tu też uczy się jej dzieci, ich dom jest w Brunowie i chcą go odbudować.

Bo tu jest nasz dom

Sąsiedzi chętnie od razu zaczęli odbudowę spalonego domu Osumków. Jednak sprawę utrudnia były mąż pani Izy.

– Jesteśmy po rozwodzie, jednak mój były mąż wciąż jest współwłaścicielem domu – tłumaczy pani Iza. – Nie mogę niczego ruszyć bez jego zgody. Dom był ubezpieczony. Jednak ubezpieczyciel stwierdził, że w 50 procentach był on zużyty. Dlatego wypłacona zostanie tylko połowa kwoty, na jaką był ubezpieczony. I choć ja wyremontowałam dom i płaciłam składki na ubezpieczenie, teraz połowa tego pomniejszonego odszkodowania należy się mojemu byłemu mężowi.

Pani Iza chce przeprowadzić rozdzielną majątkową w sądzie. Oferuje mężowi działki budowlane obok, również ich własność, a sama chciałaby jedynie zatrzymać ziemię, na której stoi dom i sam budynek. Mąż chce jednak równowartość działek w pieniądzu.

– Skąd mam wziąć tak wielką sumę? – pyta pani Iza. – Jego adwokat stwierdził również, że te wszystkie rzeczy, które kupiłam już po rozwodzie, także wchodzą w skład wspólnego majątku. A że mienie ubezpieczyłam, żąda połowy odszkodowania. Będę starała się udowodnić, że ja to kupiłam, ale większość dokumentów spłonęła, w tym rachunki. Codziennie rano przez okno widzę wypalone resztki mojego domu. Nie poddaję się jednak i jestem pewna, że uda nam się odbudować nasz dom w Brunowie.

Maria Znamierowska

Wszyscy, którzy chcieliby pomóc Izabeli Osumek oraz jej dzieciom, mogą wpłacać pieniądze na konto w PKO BP: 09 1020 3017 0000 2302 0186 7712. Numer telefonu do pani Izy: 691 250 871.

Sąsiadują ze średniowiecznym zabytkiem, ale nie są zadowoleni

Mieszkańcy ulicy Grodzkiej w Lubinie nie cenią sąsiedztwa zabytkowych murów obronnych. Tuż przy ich oknach są bowiem doskonałe warunki do organizowania nocnych imprez przy tanim winie.

- Można się domyślić, co to oznacza - mówi Maria Czechowicz, mieszkanka bloku przy Grodzkiej. - To nocne hałasy i zniszczona elewacja, wulgarne napisy, śmieci i potłuczone butelki.

Miejsce spotkań to wykusz w murze obronnym, w którym przesiadują „nocne marki”. Kilka metrów dalej są już okna mieszkań. – Nasza wspólnota mieszkaniowa właśnie zapłaciła za ogrzewanie ścian i nowe, kolorowe elewacje bloku, cóż z tego, skoro z jednej strony budowlanci kończą malować, a z drugiej już ktoś odłupuje świeże tynki – narzeka Krzysztof Zacharczyk z zarządu wspólnoty.

Mieszkańcy chcieli zainstalować ozdobną kratę, która ograniczałaby dostęp do tego miejsca, jednak nie zgodził się wojewódzki konserwator zabytków.



EWGA CHOJNA

Kolejnym pomysłem jest zainstalowanie kamery monitoringu miejskiego na pobliskim dachu. W ten sposób całodobowym dozorem straży miejskiej objęta zostałaby większość pobliskiego terenu, nie tylko ten blok – mówi Robert Kołodziej, dyrektor Centrum Zarządzania Nieruchomościami.

W Urzędzie Miasta otrzymał informację, że w przyszłym roku planowane jest zwiększenie liczby kamer w Lubinie i wówczas prośba zostanie rozpatrzona.

Na razie wspólnota mieszkaniowa musi dopłacić wykonawcy elewacji, bo świeże uszkodzenia spowodowane przez wandalizm są objęte gwarancją.

Niektóre fragmenty starych murów obronnych Lubina są ulubionym miejscem dla amatorów nocnych imprez pod chmurką, tak było w okolicach kaplicy na Wzgórzu Zamkowym. Tam pomogło oświetlenie terenu i częste patrole straży miejskiej.

JM

NIK w Urzędzie Miejskim

W Urzędzie Miejskim trwa kontrola Najwyższej Izby Kontroli. Analizie poddawana jest gospodarka mieniem komunalnym i wydatkami Gminy Lubin. Wniosek o jej przeprowadzenie złożył poseł Tadeusz Madziarczyk. Próbowaliśmy telefonicznie skontaktować się z posłem, niestety bezskutecznie.

Kontrola NIK rozpoczęła się 3 września. - W kręgu zainteresowań NIK jest gospodarka komunalna i nieruchomości oraz wydatkowanie pieniędzy publicznych od 2004 do końca czerwca 2007 roku – wyjaśnia Krzysztof Maj, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego.

Lokalne media rozpiszywały się też o Lubińskiej Spółce Inwestycyjnej, działalnością której zainteresował się inspektor. – Spółki miejskie mogą podlegać kontroli NIK, ale my nie mamy tego wpisane w książkę kontroli – dodaje Maj.

Kontrola NIK w samorządzie powinna zakończyć się w grudniu. Jeżeli jednak inspektor stwierdzi jakieś nieprawidłowości, jego wizyta w Lubinie może się przeciągnąć. Po przeprowadzonej kontroli w ciągu dwóch tygodni powinien być znany protokół kontrolny.

MS

ZOZ sprywatyzowany?

Istnieją plany przekształcenia lubińskiego szpitala w spółkę prawa handlowego. - Tu nie chodzi o prywatyzację szpitala. Jest to przekształcenie w spółkę samorządową, a udziały podmiotów samorządowych są formą dokapitalizowania - wyjaśnia Edward Schmidt, dyrektor lubińskiego ZOZ-u.

Przekształcenie szpitala w spółkę prawa handlowego z udziałem samorządów służy temu, żeby na jej bazie utworzyć NZOZ, czyli Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej. - Za pozyskane pieniądze, które byłyby udziałami poszczególnych samorządów w tej inwestycji, moglibyśmy zakupić nowy sprzęt i tym samym rozwijać szpital – dodaje dyrektor.

Dyrektor szpitala podkreśla, że przekształcenie w spółkę stwarza lepsze możliwości działania, a w skali kraju widać wyraźnie, że placówki medyczne, które działają już jako niepubliczne, są efektywniej zarządzane niż publiczne ZOZ-y. Dyrektor podaje tu za przykład Polkowickie Centrum Usług Zdrowotnych, które działa jako ośrodek niepubliczny realizu-

jący m.in. podstawową opiekę.

O odbyły się już pierwsze rozmowy w tej sprawie, a gminy są zainteresowane tym pomysłem. Polkowice wstępnie zadeklarowały wolę współtworzenia samorządowego szpitala w formie spółki. Taką wolę wyraził również przedstawiciel prezydenta. - Po raz kolejny chcę zaznaczyć, że prezydent jest gotowy przejąć szpital i wziąć odpowiedzialność za placówkę, tak aby stała się ona najlepszym szpitalem w regionie - komentuje Damian Stawikowski, asystent prezydenta.

Nad sprawą będą zastanawiały się władze Rudnej, a Ścinawy nie złożyły dotychczas żadnej deklaracji. Udziałowcem w takim ZOZ-ie byłby również powiat lubiński.

Przy obecnych przepisach, przekształcenie trwałoby od roku do dwóch lat. Jednak, jak zapewnia dyrektor Schmidt, gdyby w życie weszły przygotowane już projekty ustaw związane z tworzeniem samorządowych szpitali, spółka mogłaby powstać w ciągu pół roku.

MS

Komenda przyjazna najmłodszym ofiarom przestępstw

Niebieski pokój otwarty

W Urzędzie Miejskim oficjalnie otwarto niebieski pokój. W tym pomieszczeniu mają być przeprowadzane rozmowy z dziećmi, które są ofiarami przestępstw. W zależności od prowadzonego postępowania, razem z dzieckiem w trakcie rozmowy w pokoju przebywać będzie policjant, psycholog oraz opiekun prawny.

- To bardzo przytulne pomieszczenie, które nie kojarzy się od razu z komisariatem policji – powiedział nam aspirant sztabowy Andrzej Dobrowolski. - Dzieci, które przychodzą z różnymi problemami, będą czuły się tu swobodnie. To bardzo przytulne pomieszczenie, zrobione na wzór typowego dziecięcego pokoju.

Wewnątrz pokoju wstawiono meble, stolik i zabawki, aby osoby przebywające w nim czuły się jak w domu.

- Pokój wyposażony jest w lustro weneckie, dzięki czemu możliwe jest dokonanie okazania, i w najnowocześniejszy sprzęt elektroniczny, czyli kamery i mikrofony, ukryte w taki sposób, aby nie wywoływać niepotrzebnego stresu wśród przesłuchiwanym – mówi Elwira Zboińska, oficer prasowy KPP. - Dzięki ukrytym kamerom i mikrofonom możemy nagrywać dźwięk i obraz, co po-



zwoli nam zapobiec wielokrotnemu przesłuchiowaniu ofiar przestępstw.

- Niebieski pokój został stworzony po to, aby dzieci przesłuchiwane były w komfortowych warunkach i czuły się przy tym bezpiecznie – powiedział Damian Stawikowski, asystent prezydenta.

Pieniądze na remont i wyposażenie tego pomieszczenia pochodziły z Gminy Wiejskiej Lubin oraz Starostwa Powiatowego. Pomieszczenie, w którym znajduje się pokój, udostępnił prezydent Lubina.

Tekst i fotografie: Ewa Chojna



Dziecka zdaniem trudne i proste pytania

W cotygodniowym cyklu dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 8 opowiadały o roli uśmiechu w życiu człowieka.



Amelia, 9 lat

- Uśmiecham się do wszystkich, ale tylko wtedy, kiedy mam dobry humor. Ludzie uśmiechają się do siebie, gdy są szczęśliwi, a dzieci głównie podczas zabawy. Czasem widzę na ulicy, że ludzie uśmiechają się do siebie, ale powinni to robić częściej, bo wtedy świat będzie piękniejszy.



Martyna, 9 lat

- Uśmiech to taki miły wyraz twarzy, dlatego zawsze staram się uśmiechać do ludzi. Najczęściej uśmiecham się do mamy, taty i koleżanki. Wtedy wiedzą, że jestem szczęśliwa. Ludzie powinni się do siebie uśmiechać, ale są bardzo zajęci i tak jest tylko czasami.



Marcel, 7 lat

- Śmiech to zdrowie, a osoby uśmiechnięte mają dużo przyjaciół. Dzieci i dorośli codziennie powinni się do siebie uśmiechać, bo świat jest wtedy fajniejszy i bardziej kolorowy. Kiedy jestem smutny, czyjs uśmiech albo miłe słowo poprawiłyby mi humor. Moja mama też lubi, kiedy ktoś się do niej uśmiecha.



Klaudia, 7 lat

- Lubię się uśmiechać do innych i wszyscy ludzie powinni tak robić. Najczęściej uśmiecham się do mamy, taty czy do moich koleżanek, bo w ten sposób okazuję, że bardzo ich lubię. Uśmiecham się też dlatego, że dorośli mówią mi, że śmiech to zdrowie, a ja chcę być zdrowa. Nie uśmiechają się tylko smutni ludzie. Właśnie wtedy trzeba się do nich uśmiechnąć i powiedzieć miłe słowo. Ja lubię się uśmiechać nawet do obcych ludzi.



Ewa, 9 lat

- Lubię się uśmiechać, bo śmiech to samo zdrowie. Dzieci chętnie uśmiechają się do siebie i w ten sposób w szkole jest miło. Kiedy chcemy, żeby ktoś się do nas uśmiechnął, to trzeba mu powiedzieć coś miłego. Z dorosłymi jest podobnie - kiedy powiem mamie, że zrobiła pyszny obiad, to od razu się do mnie uśmiecha. Kiedy ludzie są szczęśliwi, to świat jest bardziej kolorowy.



Dawid, 7 lat

- Kiedy bawię się z kolegami, którzy są smutni, to zabawa nie jest już taka fajna. Dlatego zawsze staram się rozbawić kolegów, żeby było śmieszniej. Wszyscy ludzie, nawet dorośli, powinni się do siebie uśmiechać i być dla siebie mili. Jak kolega jest smutny, to mówię do niego: „chodź się bawić”. Wtedy się uśmiecha.



Basia, 9 lat

- Myślę, że warto się uśmiechać. Taki uśmiech może na przykład poprawić komuś humor, dlatego lubię uśmiechać się do moich kolegów i koleżanek. A oni odwzajemniają mi się tym samym. Kiedy ktoś jest smutny, to uśmiech czy jakieś miłe słowo może poprawić mu humor. Gdyby koleżanka powiedziała mi, że mam dzisiaj ładną bluzeczkę, to na pewno wywołałaby uśmiech na mojej twarzy.

Dziękuję uczniom Szkoły podstawowej nr 8 oraz pani Iwonie Wilk za pomoc w zebraniu materiału.

Rondo lepsze od tradycyjnego skrzyżowania?

Zakończyła się modernizacja skrzyżowania ulic Odrodzenia i Kopernika w Lubinie. Teraz zamiast skrzyżowania jest tam rondo.

Kierowcy pamiętają, że wyjazd z drogi podporządkowanej w tym miejscu wymagał cierpliwości i re-

fleksu, a o sfluację było tam nietrudno. Wybudowanie ronda kosztowało Urząd Miejski 600 tys. złotych.

- Zmieniliśmy układ tego skrzyżowania także z myślą o powstającej w pobliżu Galerii Arena - mówi prezydent Lubina Robert Raczynski.

Ronda zaczęły się pojawiać także

w miejsce innych skrzyżowań w Lubinie. - Planujemy przebudowę w dwóch miejscach ulicy Skłodowskiej: na skrzyżowaniu z 1 Maja oraz Szkolną - mówi naczelnik wydziału infrastruktury w Urzędzie Miejskim, Tadeusz Kielan.

Specjaliści od drogownictwa

przypominają jednak, że rondo nie są rozwiązaniem wszelkich problemów z komunikacją w miastach, także w Lubinie nigdy nie zastąpią wszystkich skrzyżowań z sygnalizacją świetlną.

JM



**CENTRUM
PROTETYKI SŁUCHU**
Strona Internetowa: www.fono.pl

Aparaty słuchowe i akcesoria

**Bezpłatne badanie słuchu -
bez skierowania**

Umowa z NFZ

Lubin, ul. Chrobrego 4 (Rynek)
Tel. kontaktowy i rejestracja:
(076) 746 26 66
Konsultacje w Ścinawie w każdy czwartek
MGZZOP ul. Jagiełły 2
Konsultacje w Polkowicach w każdy czwartek
od 12:30 do 14:30 **Polkowickie Centrum Usług Zdrowotnych**

Czynne:
pon. - pt. 9.00 -17.00
czwt. 9.00 -14.00

WYGODNY KREDYT
WIELKA LOTERIA GWIAZDKOWA

- ✓ już od 450 zł dochodu netto
- ✓ bez zaświadczeń i zgody współmałżonka
- ✓ wystarczy nowy dowód osobisty
- ✓ kwota kredytu od 1000 do 6500 zł

**Wejź
i sprawdź**

Serwis Kredytowy FIOLET S.A.
Lubin, ul. Piastowska 4/2
Tel. 076 844 11 82

Do każdego kredytu
karta kredytowa
GRATIS!
Kredyt gotówkowy

CO ROBISZ WIECZOREM?

po godzinach
www.pogodzinach.lubin.pl

Grupa Kapitałowa KGHM Polska Miedź S.A.
„Energetyka” sp. z o.o. w Lubinie
ogłasza przetarg nieograniczony na

budynek usługowy o charakterze biurowym, wolnostojący, po
generalnym remoncie zakończonym w 2007 r., powierzchnia
użytkowa (bez piwnic) 1196 m², powierzchnia działki 3543 m²

Obiekt monitorowany, zaopatrzone w miejsca parkingowe
oraz wszystkie media, w tym sieć telefoniczna i komputerowa.

Więcej informacji na www.energetyka.lubin.pl
oraz tel. (076) 74 69 155 lub (076) 74 69 156.

STIHL MS 230/ MS 250
od 1.355,- / 1.479,-
Wzrosty pluki

STIHL MS 341/ MS 361
2.429,- / 2.889,-
Wzrosty pluki

**Potrzebujesz drewna? Potrzebujesz
STIHL'a!**

Autoryzowany dealer:

ul. Rzeźnicza 1
59-300 Lubin
tel. 076/ 844 22 00
www.pilmar.pl

**PROMOCJA
JESIENNA**

Defil
Centrum Handlowe

**I ROCZNICA OTWARCIA
Centrum Handlowego
„DEFIL”**

ZAPRASZAMY

Od 1 do 8 grudnia 2007 roku
Poniedziałek - Piątek 8:00-18:00
Sobota 8:00-16:00

Lubin, ul. Odrodzenia
tel. 076 844 12 57

CDT MEDICUS jest niepublicznym zakładem opieki zdrowotnej, działającym w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością od marca 1992 r.

Centrum świadczy kompleksową opiekę medyczną dla pacjentów indywidualnych i instytucjonalnych poprzez własną zunifikowaną sieć przychodni na terenie dawnego województwa legnickiego, przy czym obszar działania Spółki systematycznie się zwiększa. Aktualnie tworzą ją dwie przychodnie w Lubinie, dwie przychodnie w Jaworze, przychodnia w Chocianowie oraz trzy punkty lekarskie w ośrodkach wiejskich w Miłoradczicach, Parchowie i Trzebnicach. W tej chwili opieką medyczną w systemie publicznym objętych jest około 40 tysięcy osób. We wszystkich tych przychodniach prowadzone są usługi w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej i specjalistycznej opieki ambulatoryjnej, diagnostyki, analityki oraz profilaktyki zdrowotnej. Równolegle z wymienionymi powyżej działaniami, Medicus poszerza ofertę w zakresie form udzielanych świadczeń zdrowotnych, w celu zapewnienia najlepszej i najpewniejszej opieki medycznej, która zaspokoiliby potrzeby każdej kategorii klientów.

Wśród dostępnych aktualnie form świadczeń zdrowotnych, należy wymienić: porady prywatne, stałe umowy z zakładami pracy w ramach Medycyny Pracy, karty stałego klienta i karty vip dla pacjentów indywidualnych oraz świadczenia w ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia.

Pelen zakres porad specjalistycznych, uzupełniany jest dodatkowo o konsultacje profesorskie z różnych dziedzin. Przychodnie przeprowadzają diagnostykę niemal w całości w oparciu o własny nowoczesny sprzęt, łącznie z badaniami radiologicznymi. Medicus dysponuje bardzo dobrze wyposażoną pracownią endoskopową i ultrasonograficzną, we własnym laboratorium wykonywane są badania podstawowe i specjalistyczne. Pacjenci korzystający z porad i badań diagnostycznych za odpłatnością, mają zapewniony komfort obsługi dzięki prowadzonej rejestracji wyznaczającej dokładnie dzień i godzinę wizyty.

Oferta CDT Medicus adresowana jest do indywidualnych klientów, jako kolejna forma świadczeń zdrowotnych, powstała w oparciu o kilkudziesięcioletnie doświadczenie zebrane na rynku usług medycznych. Jest ona skierowana do ludzi, którzy chcą sobie zapewnić komfortowe warunki leczenia i diagnostyki bez potrzeby angażowania własnego czasu w ich organizowanie. Za stałą (negocjowaną) miesięczną opłatą zagwarantowane jest otrzymanie fachowej pomocy lekarskiej w każdej wymagającej tego sytuacji. Zróżnicowany zakres proponowanych usług umożliwia zainteresowanemu wybór zgodny z jego indywidualnymi potrzebami.

Nowa poradnia w CDT Medicus



Już od grudnia w Centrum Diagnostyczno-Terapeutycznym Medicus przyjmować będzie specjalista chirurg plastyczny. Z konsultacji można skorzystać w drugą i ostatnią sobotę każdego miesiąca.

Chirurgia plastyczna jest dziedziną zajmującą się naprawą niedoskonałości naszego ciała, które powstały w wyniku działania różnych czynników. Jej początek datuje się na kilka wieków przed naszą erą. Już w VI w. przed naszą erą garncarze z kasty Como rekonstruowali obcięte nosy, które obcinano za kradzież bądź cudzołóstwo. W późniejszych czasach chirurgia plastyczna podzieliła się w późniejszym okresie na rekonstrukcyjną i estetyczną. Chirurg



tów zgłaszają się pacjenci z bardzo różnymi problemami z zakresu chirurgii plastycznej, głównie estetycznej. Najczęstszym powodem wizyt pacjentów jest pragnienie poprawy wyglądu jakiegoś fragmentu ciała, usunięcia widocznego defektu. Czasami przychodzą namówieni przez kogoś z otoczenia, częściej jednak podejmują samodzielnie decyzję – wyjaśnia lekarz Leszek Leszczyński, który od grudnia będzie przyjmował pacjentów w naszym mieście.

Przykładowe ceny zabiegów:

- usunięcie niewielkiej zmiany skórnej, blizny od 600PLN
- korekcia odstających małżowin usznych ok. 2600PLN
- korekcia kształtu powłok brzucha od 6000PLN
- korekcia nosa od 3000 PLN

urody", tego typu zabiegi wykonywane są w prywatnych gabinetach chirurgów plastyków.

Sfera chirurgii plastycznej dotyczy różnych kwestii. - Do moich gabinetów

zabiegów może poddać się każdy, kto przejdzie specjalistyczne badania, które nie wykażą żadnych przeciwwskazań. - Przed wykonaniem zabiegu chirurgicznego niezbędne jest zebranie wywiadu z pacjentem, sprecyzowanie, czego oczekuje on po zabiegu i czy jego życzenie jest możliwe do spełnienia. Przed zabiegiem operacyjnym wykonywane jest badanie morfologii krwi, a w razie potrzeby badania dodatkowe. Pacjenci kierowani są na konsultacje do odpowiednich specjalistów np. kardiologa czy neurologa - dodaje dr Leszczyński.

Istnieją pewne przeciwwskazania, które uniemożliwiają poddanie się operacji. Bezwzględny przeciwwskazaniem jest zły stan zdrowia pacjenta, przewlekłe schorzenia z zakresu układu krążeniowo-oddechowego, zły stan psychiczny. Pooperacyjna rekonwalescencja zależy od rodzaju wykonywanej operacji. - Rekonwalescencja zależy oczywiście od typu zabiegu operacyjnego, np. po usunięciu niewielkiej zmiany skórnej czy też iniekcji preparatu botox pacjent następnego dnia może iść do pracy. Po zabiegach, które odbywają się w znieczuleniu ogólnym (np. plastyka powłok brzucha, zmiana kształtu piersi) termin rekonwalescencji jest znacznie dłuższy i ograniczenie wysiłku może być zalecane nawet do 30 dni po zabiegu. Często pacjent musi pozostać przynajmniej kilka dni pod opieką lekarza lub pielęgniarki - tłumaczy dr Leszczyński.

Oczekiwanie pacjentów związane z wykonywanym zabiegiem są różne. W celu uniknięcia rozczarowania bądź niezadowolenia, tuż przed zabiegiem lekarz przeprowadza z pacjentem rozmowę o spodziewanych efektach. - Po każdym zabiegu przy użyciu skalpela pozostaje blizna. Oczywiście staram się, by ta blizna była jak najmniej widoczna, jak naj-

bardziej ukryta, jednak nie da się jej uniknąć. Z tym pacjenci muszą się liczyć i są o tym uprzedzani. Podobnie różne są oczekiwania pacjentów co do efektów pooperacyjnych. Robiąc pełny lifting twarzy można wygładzić zmarszczki i odmłodzić wizualnie pacjenta o około 10-15 lat, ale nie o 30 - dodaje dr Leszczyński.

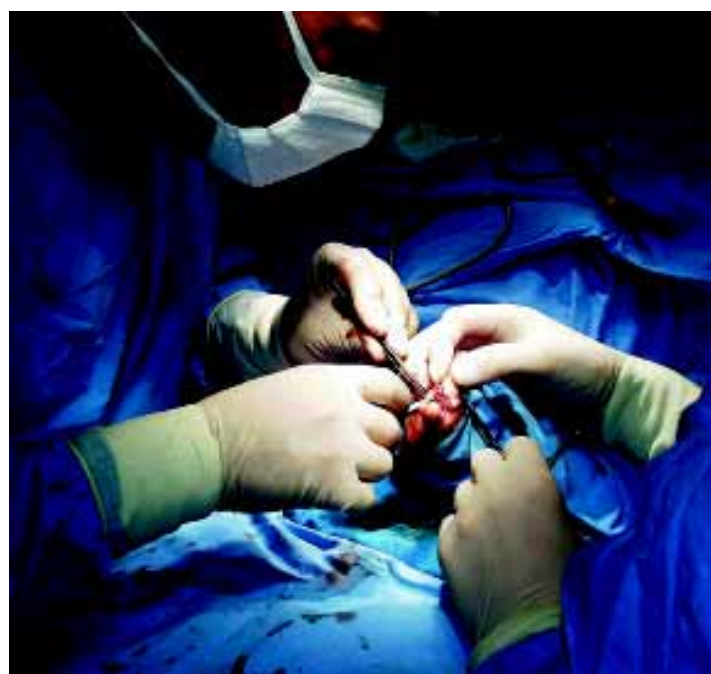
Do najczęściej wykonywanych zabiegów należą: korekcia kształtu nosa, brzucha, piersi, zabiegi odmładzające twarz (korekcia powiek, podawanie botoxu i wypełniaczy), często drobne zabiegi chirurgiczne. Wiąże się to z tym, że gabinety chirurgów plastycznych najczęściej odwiedzają kobiety. - W ostatnich latach wzrosła liczba mężczyzn poddających się operacjom, jednak wciąż zdecydowanie dominują w tej sferze kobiety - podkreśla dr Leszczyński. Kobiety najczęściej pytają o lifting twarzy - interesuje je cena oraz jak długo utrzymuje się efekt zabiegu. - Po zabiegu liftingu twarzy efekt



utrzymuje się ok. 5 - 10 lat i zależy od sprężystości tkanek twarzy oraz innych osobniczych uwarunkowań pacjenta. Zabieg można powtarzać wielokrotnie - uspokaja dr Leszczyński. Ważne dla pacjentów jest również to, że zabiegi w znieczuleniu ogólnym są bezbolesne, zabiegi w znieczuleniu miejscowym wymagają iniekcji miejscowego środka znieczulającego, a ból według pacjentów jest znacznie mniejszy niż podczas drobnych zabiegów stomatologicznych

Niestety, tego typu zabiegi nie są refundowane z Narodowego Funduszu Zdrowia. Cena zabiegu zależy od materiałów potrzebnych do wykonania zabiegu (np. implanty piersiowe) i znieczulenia. Przy znieczuleniu ogólnym koszt zabiegu wzrasta, w koszt wliczona jest opieka anestezjologa, pielęgniarek, pobyt na terenie kliniki z wyżywieniem, zmiany opatrunków i wizyty pooperacyjne.

Mariola Samoticha



Robię to, co lubię, więc chyba wybór specjalności okazał się trafny. Na co dzień pracuję w szpitalu na stanowisku starszego asystenta na Oddziale Chirurgii Plastycznej w Polanicy-Zdroju pod kierownictwem prof. K. Kobusa. Tam też zrobiłem specjalizację z chirurgii plastycznej. Wcześniej zajmowałem się chirurgią dziecięcą, a myśl o obecnej specjalizacji dojrzała we mnie już podczas studiów. Cieszę się, że mogę sprawiać ludziom radość, zmieniając, poprawiając ich wygląd, który często był powodem ich życiowych porażek. Mam zatem za sprawą skalpela swój udział w ich lepszym samopoczuciu.



Dr Leszek Leszczyński w 1987 ukończył Akademię Medyczną im. Piastów Śląskich we Wrocławiu. Specjalizację I i II stopnia z zakresu chirurgii dziecięcej uzyskał pracując w Szpitalu Wojewódzkim w Legnicy – kierownik specjalizacji dr n.med. Władysław Orzeł.

Tytuł specjalisty z zakresu chirurgii plastycznej otrzymał w 2000 roku, w Szpitalu Chirurgii Plastycznej w Polanicy-Zdroju, pracując pod kierownictwem prof. dr hab. Kazimierza Kobusa.

Obecnie pracuje na stanowisku starszego asystenta pod kierownictwem profesora Kazimierza Kobusa w Specjalistycznym Centrum Medycznym na oddziale Chirurgii Plastycznej w Polanicy-Zdroju, znanym i cenionym na świecie ośrodku chirurgii plastycznej. Jest aktywnym członkiem Polskiego Towarzystwa Chirurgii Plastycznej, Rekonstrukcyjnej i Estetycznej, Polskiego Towarzystwa Chirurgii Ręki oraz Polskiego Towarzystwa Chirurgii Oparzeniowej. - Robię to co lubię, więc chyba wybór specjalności okazał się trafny – podkreśla dr Leszczyński. Wcześniej zajmowałem się chirurgią dziecięcą, a myśl o obecnej specjalizacji dojrzała we mnie już podczas studiów. Cieszę się, że mogę sprawiać ludziom radość, zmieniając, poprawiając ich wygląd, który często był powodem ich życiowych porażek. Mam zatem za sprawą skalpela swój udział w ich lepszym samopoczuciu.

Zapraszamy do dyskontu meblowego

MebloMarket

dyskont meblowy

NOWA KOLEKCJA MEBLI FIRMY

WYPRZEDAŻ! RABATY NAWET DO 60%

Lubin, ul.. Towarowa 1 (Chocianowska1), tel. 076 844 39 14, 076 844 42 22, 076 841 21 90, 076 846 58 88, email: meblarz@meblarz.pl

Najwięcej. najlepiej. najtaniej!

www.meblarz.pl

Zupełnie jak nie Mandaryna

W tym roku w konkursie wokalnym Scena Prezentacji Młodych organizowanym przez CK Muza wzięło udział 25 osób, z Lubina, Ścinawy, Legnicy, Polkowic i Głogowa. Najlepsza okazała się najmłodsza uczestniczka zmagania – 15-letnia Ania Wołoszyn, lubinianka. W nagrodę otrzymała tysiąc złotych.

– Wszyscy, którzy biorą udział w tym konkursie, swoją przyszłość łączą ze śpiewaniem i kształcą się właśnie w tym kierunku, więc co roku poziom prezentacji jest wysoki – wyznaje Magda Łagun z CK Muza.

Rzeczywiście, laureaci Sceny Prezentacji Młodych z poprzednich lat to przyszli profesjonalni muzycy. Lubinianin Rafał Szatan, który wygrał w 2006 r., dostał się w tym roku na Wydział Wokalistyki Jazzowej i Rozrywkowej Akademii Muzycznej w Katowicach. A jest to nie lada wyczyn, bowiem o miejsce na uczelni musiał rywalizować z 70 innymi osobami.

Ania Wołoszyn, tegoroczna laureatka Sceny Prezentacji Młodych, również chce w przyszłości studiować na akademii muzycznej.

– Mogłabym śpiewać przed tłumem ludzi... – wyznaje zaraz na początku naszej rozmowy.

– To zupełnie jak Mandaryna – stwierdza ktoś przysłuchujący się z boku.

– Z tą różnicą, że Ania umie śpiewać, a Mandaryna nie – kwituje inna osoba.

Ania śpiewa od zawsze. Na początku za mikrofon służyła jej szczerotka do włosów, a publicznością były lalki i pluszowy miś. Gdy jej mama zobaczyła, że córka ma talent, postanowiła go rozwijać. Na Festiwalu Młodych Piosenkarzy Budzik we Wrocławiu

Anię zauważyła Anna Piwowarczyk, dyrektorka legnickiego Młodzieżowego Centrum Kultury, instruktor wokalny i odkrywca oraz nauczycielka lokalnych talentów.

– Miałam wtedy 6 lat. Od tamtej pory to właśnie u pani Ani uczę się śpiewu – opowiada lubinianka. – Kiedyś na te warsztaty jeździłam do Legnicy. Od niedawna już nie muszę, bo pani Ania zaczęła prowadzić zajęcia również w Lubinie, w Młodzieżowym Domu Kultury.

Ania Wołoszyn na scenie występowała już nieraz. Gdy ktoś pyta ją, w ilu konkursach wokalnych wzięła udział, wzdycha ciężko i po chwili odpowiada szczerze, że nie potrafi zliczyć. Kilka razy uczestniczyła w konkursach piosenki organizowanych w Kielcach, jest laureatką Złotej Nutki, wręczanej co roku w CK Muza...

15-latkę tańczy również w zespole Gwarkowie.

– Ale jeśli mam wybierać, to zdecydowanie wolę śpiew – stwierdza.

Ania uczy się w Gimnazjum nr 4. Jej plany na przyszłość są sprecyzowane – najpierw liceum muzyczne w Legnicy, potem akademia muzyczna.

– Chciałabym być wokalistką. Śpiewałabym pop lub smooth jazz – mówi.

Serca jury tegorocznej Sceny Prezentacji Młodych Ania podbiła swoją interpretacją piosenek „Moje królestwo” Edyty Geppert i „Radość najpiękniejszych lat” Anny Jantar.

– Zupełnie nie spodziewałam się, że zajmę pierwsze miejsce. Już samo dostanie się do finału było dla mnie wielkim wyróżnieniem – wyznaje 15-latkę.

Lubińska publiczność z pewnością

będzie miała jeszcze wiele okazji, aby usłyszeć głos Ani, bo CK Muza zapowiada, że tegorocznych laureatów Sceny Prezentacji Młodych będzie zapraszać do udziału w imprezach organizowanych przez siebie. Kto

wie, może za kilka bądź kilkanaście lat zobaczymy Anię na przykład w telewizji, jak śpiewa na wielkiej scenie przed tłumem ludzi.

Maria Znamirowska



Chwilami były momenty trudne, ale nie zabrakło tych ciekawych, godnych zapamiętania

Miłośnicy kultury obchodzą 15-lecie

15 lat istnienia świętuje w tym roku Stowarzyszenia Twórców Kultury w Lubinie. Rocznicę uhonorowano wydaniem książki Henryka Rusewicza. Zaprezentowano ją podczas okolicznościowego spotkania.

Album autorstwa Henryka Rusewicza, „Zaczarowany świat kształtów i barw”, opowiada o historii stowarzyszenia, jak doszło do jego powstania i w jakich okolicznościach. Zaprezentowane są w nim także prace oraz twórczość obecnych członków stowarzyszenia. Album powstał w celu zobrazowania atmosfery, w jakiej odbywają się plenery, warsztaty twórcze czy wystawy. Autor chciał także zilustrować klimat, jaki panuje w stowarzyszeniu.

Z okazji rocznicy zorganizowano także wystawę „Plenery 2007”, na której można obejrzeć zdjęcia, obrazy i gobeliny.

Zarząd Towarzystwa Miłośników Ziemi Lubińskiej w dowód uznania i wkładu pracy w rozwój małej lubińskiej ojczyzny przyznał wyróżnienia oraz odznakę dla zasłużonych ziemi lubińskiej. Uhonorowano Wandę Panek, Jolantę Baczewską, Henryka Rusewicza, Marka Jana Dominika. Oznaczenia wręczył Edward Rippel, prezes Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Lubińskiej. – Chciałem serdecznie podziękować za wkład w rozwój naszego stowa-

rzyszenia, bo to jest nasza mała lubińska ojczyzna – powiedział Edward Rippel, składając członkom gratulacje wspólnych osiągnięć i życząc dalszych sukcesów.

Wszyscy zgodnie podkreślali, że jednym z większych sukcesów jest sam fakt, że stowarzyszenie przetrwało, ponieważ losy wielu osób je tworzących są różne. – Prawie 80 osób miało swój udział w tworzeniu stowarzyszenia, teraz jest 32 działaczy. Chwilami były momenty trudne, ale nie zabrakło tych ciekawych, godnych zapamiętania. Ważne, że udało się przetrwać i wszystko jest na jak najlepszej drodze, byśmy trzymali się nadal. Teraz czekamy do 25-lecia – powiedział Henryk Rusewicz, prezes Stowarzyszenia Twórców Kultury w Lubinie.

Wśród gości zobaczyć można było Ryszarda Kabata, członka Zarządu Powiatu w Lubinie, Jolantę Koch, przewodniczącą Komisji Oświaty i Kultury Rady Miejskiej w Lubinie.

W ramach podziękowań za okazane wsparcie i pomoc przy wydaniu okolicznościowej publikacji „Zaczarowany świat kształtów i barw” sponsorzy otrzymali pamiątkowy album wydany z okazji 15. rocznicy STK w Lubinie. Taki egzemplarz otrzymał także wydawca „Wiadomości Lubińskich”, za co serdecznie dziękujemy.

Katarzyna Kapica

Regionalne Towarzystwo Budownictwa Społecznego Spółka z o.o.

z siedzibą w Lubinie przy ulicy Rzeźniczej 1
tel. (076) 724 09 90, fax (076) 724 09 91

ZATRUDNI

pracownika na stanowisku
Zarządcy Nieruchomości

WYMAGANE KWALIFIKACJE

- wykształcenie minimum średnie techniczne
- świadectwo nadania Licencji Zawodowej Zarządcy Nieruchomości

DOŚWIADCZENIE ZAWODOWE

- 2 lata pracy na stanowisku zarządcy nieruchomości w firmie zarządzającej Wspólnotami Mieszkaniowymi

“Regionalne Towarzystwo Budownictwa Społecznego” Sp. z o.o

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na

Sprzedaż dwupokojowego lokalu mieszkalnego nr 5, o powierzchni 60,40m² położonego na II piętrze, w budynku przy ulicy Kresowej 12 (osiedle Zalesie) wraz z współudziałem w gruncie. Mieszkanie jest bezczynszowe i posiada własne ogrzewanie gazowe.



Przetarg odbędzie się w dniu **13.12.2007 r.** w siedzibie Spółki przy ul. Rzeźniczej 1 w Lubinie, w pokoju nr 2, o godzinie 10:00.

Cena wywoławcza za 1m² powierzchni użytkowej wynosi **3250 zł (netto)** + 7% podatku VAT (3477,5 zł brutto)

Przewidywany termin oddania lokalu do użytkowania: marzec 2008 roku.

W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne. **Warunkiem** przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium i zapoznanie się z regulaminem przetargu oraz propozycją umowy (materiały dostępne w sekretariacie RTBS-u ora na stronie internetowej).

Informacje dodatkowe można uzyskać w siedzibie RTBS Sp. z o.o., ul. Rzeźnicza 1 w Lubinie, pod nr tel. 076 724 09 90 oraz na stronie internetowej www.rtbs-lubin.pl. Osobą upoważnioną do udzielenia informacji jest Piotr Fąfrowicz.



Człowiek, który staje twarzą w twarz z ludzkim problemem, nieszczęściem i krzywdą

Chętnie i bezpłatnie udziela pomocy każdemu



Kim jest pracownik socjalny i czym jest dla nas pomoc społeczna, czy jesteście na tyle odważni, by skorzystać z tej usługi, w chwili, kiedy czujemy, że jest nam potrzebna? Osoby borykające się ze swoimi problemami i dylematami często zapominają, że mogą skorzystać z pomocy, jaką oferują pracownicy socjalni.

Komu służy pomoc społeczna i jaki jest jej cel w lubińskim MOPS-ie?

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej do roku 1990 funkcjonował pod nazwą „Opieka Społeczna”. Była to opieka związana z „opiekuńczością” często przez klientów odbierana jako obowiązek udzielenia pomocy od

strony pracowników i opiekowanie się tą rodziną, natomiast od strony klientów przejawia się postawa bierności.

„Pomoc” w nazewnictwie MOPS-u to moc, którą należy wydobyć z klienta, pomóc w obraniu właściwej drogi, wzmocnić jego silne strony. To pobudzenie, zmotywowanie i zmo-

bilizowanie do działania. Konsekwencją całego procesu usamodzielnienia się oraz radzenia sobie z sytuacjami na co dzień jest chęć zauważenia przez człowieka możliwości o zaistnieniu nowej wizji i lepszych perspektyw, z możliwością nabycia nowych praktyk i umiejętności życiowych. W życiu człowieka pojawiają się różne problemy, ale największą bolączką są finanse. Gdy konieczna jest pomoc pieniężna wówczas trudno jest mówić o pobudzeniu i chęci do działania. Pomoc ma charakter łączony, pracownik wspólnie z klientem rozwiązują problemy. Praca socjalna to szczególna forma pomocy, w której jest duży udział instytucji i rola pracownika socjalnego.

Kim jest pracownik socjalny?

Pracownik socjalny to osoba borykająca się z różnymi problemami, posiadająca pewne cechy osobowości, człowiek otwarty na problemy innych, wrażliwy, budzi poczucie zaufania, a przede wszystkim dobry obserwator, który musi właściwie zdiagnozować zaistniały problem. Człowiek, który staje twarzą w twarz z ludzkim problemem, nieszczęściem i krzywdą. To osoba, która kieruje się potrzebą serca, wiedzą i umiejętnościami, które mają na celu dobro klienta. Pracownik socjalny opiera się na zasadach etycznych m.in. zasadą wolności człowieka, godności poszanowania, indywidu-

alizacji samostanowienia lub podmiotowości, dyskrecji, zasady wzbo- gacenia kompetencji klienta, tzn. informowanie o przysługujących mu świadczeniach dotyczące pomocy i akceptacji. Podnosi swoje kwalifikacje zawodowe, posiada wiedzę z zakresu psychologii, pedagogiki, socjologii, prawa.

Dla Elżbiety Drozd, Specjalisty Pracy Socjalnej, obchodzone święto pracownika socjalnego jest dobrym momentem na refleksję i zastanowienie się nad specyfiką tego trudnego, odpowiedzialnego a zarazem potrzebnego zawodu.

Ważnym elementem pracy socjalnej jest kontrakt socjalny, tzw. umowa pisemna zawarta pomiędzy pracownikiem socjalnym a klientem. Uzgadnianie są pewne działania, zmierzające do rozwiązania problemu. W umowie określony jest termin realizacji i termin oceny. - Myślę, że taka forma jest właściwą, ponieważ opracowujemy razem z klientem adekwatnie do jego możliwości, czasu realizacji. Jest to coś, co nie uczy bierności klienta, a pobudza do działania - powiedziała Elżbieta Drozd.

Zgodnie z przepisami prawa i ustawą pomocy społecznej niewywiązanie się z takiego kontraktu wiąże się z odmową lub ograniczeniem pomocy. Często pomoc okazuje się procesem. Celem pracownika jest wspólnie z klientem znaleźć problem priorytetowy, który opracowywany jest na podstawie metody in-

dywidualnego przypadku lub metodą krok po kroku rozwiązywany etapami.

Na czym polega pomoc

Wśród działań MOPS-u wyróżnia się dwie formy pomocy społecznej, jest to pomoc pieniężna i niepieniężna. Formy pieniężne określane są przepisami prawa, do tego rodzaju pomocy należą zasiłki okresowe, celowe, specjalnościowe i stałe, świadczenia pieniężne na dożywianie. Do świadczeń niepieniężnych zalicza się m.in. pomoc obiadową dla dzieci w szkołach, żłobkach i przedszkolach, dla osób dorosłych w przeznaczonych do tego celu placówkach, tj. Dom Dziennego Pobytu „Senior”, Dom Opieki „Szarotka” oraz w II liceum Ogólnokształcącym w Lubinie. Zagwarantowana jest również pomoc rzeczowa, głównie obuwie i odzież odpowiednia do pory roku oraz świadczenia niepieniężne w postaci składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Praca socjalna jest najbardziej priorytetowa i jest jedną z form niepieniężnych. Jej istotnym zadaniem jest pomoc osobom i ludziom obarczonych trudną sytuacją, próba zmocnienia i odzyskanie sił do funkcjonowania w środowisku. To należy do głównych zadań Ośrodka Pomocy Społecznej, jakimi zajmują się pracownicy socjalni.

Katarzyna Kapica

Bezdomność – problem socjalny

Jednym z problemów, z którymi na bieżąco zmagają się pracownicy socjalni, to bezdomność. Uwagę mediów przykuwa to zjawisko szczególnie w zimie, kiedy bezdomność jest bardziej dotkliwa.

czak-Wawryniewicz, starszy pracownik socjalny.

Na terenie naszego miasta zwiększa się liczba osób bezdomnych przyjeżdżających z różnych rejonów Polski.

Warunki, w jakich żyją i miejsca, w których przebywają wpływają na ich stan zdrowia. Bezdomni często nie mają ubezpieczenia, więc i z opieką zdrowotną nie jest łatwo. Bezdomni mieszkają w altankach działkowych i innych miejscach nie spełniających wymogów lokalu mieszkalnego. Osobom bezdomnym zapewnione jest schronienie w przeznaczonych do tego celu placówkach w Jeleniej Górze, w Leśnej i Żukowicach. Do tych miejsc osoby zostają skierowane przez ośrodek, który może pokryć koszty związane z pobytem w ww. miejscach. Dodatkowo osoby bezdomne wspierane są pomocą m.in. rzeczową (odzież, obuwie, koce, śpiwory), finansową w zależności od potrzeb jak również uzyskują skierowanie do Jądnodajni, gdzie mają zapewniony gorący posiłek.

Najczęściej w okresie jesienno-zimowym realizowane są tzw. „Patronarze”, to jedno z działań wykonywanych przez MOPS na terenie miasta. Pracownicy socjalni we współpracy ze strażą miejską odwiedzają miejsca, w których mogą przebywać bezdomni.

Są informowanie z jakich form pomocy mogą skorzystać. W okresie zimowym bezdomni mogą także zgłaszać się do straży miejskiej, która także w godzinach nocnych pomoże znaleźć odpowiednie schronienie z wyżywieniem, oraz jeśli to konieczne lekarza – dodaje Beata Lejczak-Wawryniewicz, starszy pracownik socjalny.

Wyjście z bezdomności to długotrwały proces, może zakończyć się sukcesem, ale i często dochodzi do porażki. Pracownicy realizują indywidualny program wychodzenia z bezdomności, który ma na celu określenie działań jakie musi podjąć osoba bezdomna, jak również pracownik socjalny w celu wyjścia z obszaru wykluczenia społecznego jakim jest bezdomność.

Katarzyna Kapica

Rozmowa z p.o. kierownika działu, Heleną Kosowską-Nowak

Zawód: socjolog



Jak wygląda dzień pracy pracownika socjalnego?

Nasza praca obejmuje godziny od 7.30 do 15.30. Pracownik socjalny w godzinach od 7.30 do 10 swoje obowiązki wykonuje w placówce i jest dostępny dla klientów. Po godzinie 10 udaje się do pracy w rejonie. Każdemu z pracowników socjalnych przydzielony zostaje rejon, który obejmuje określone ulice na terenie naszego miasta. Praca w terenie polega m.in. na przeprowadzaniu wywiadów środowiskowych z rodziną bądź jednostką w miejscu ich zamieszkania. Na podstawie tego narzędzia pracy pracownik socjalny ustala sytuację osobistą, rodzinną, mieszkaniową, dochodową i zdrowotną osób ubiegających się o pomoc. Na podstawie wywiadu środowiskowego pracownik socjalny dokonuje oceny i analizy sytuacji świadczeniobiorców i formułuje wnioski z nich wynikające stanowiące podstawę planowania pomocy.

Decyzję w sprawie świadczeń podejmuje Dyrektor MOPS po uprzednim przeanalizowaniu sytuacji klienta.

Kto może zostać pracownikiem socjalnym?

Pracownikiem socjalnym może zostać osoba, która posiada wymagane wykształcenie oraz doświadczenie. Jest to osoba, która ma poczucie niesienia pomocy potrzebującym, bez względu na ich położenie społeczne, wykształcenie, status materialny oraz inne dysfunkcje życiowe. Pracownik socjalny winien szanować ludzi oraz traktować ich godnie.

Na czym polega zawód pracownika socjalnego?

Jest to zawód trudny i wymagający wysiłku celem aktywizacji świadczeniobiorców. Pracownik socjalny jest specjalistą zajmującym się zawodowo zaspakajaniem potrzeb socjalnych za pomocą metod pracy. Czynnikiami określającymi zawód pracownika socjalnego są m.in.: predyspozycje psychosocjalne tj. empatia, życzliwość, łatwość nawiązywania kontaktów interpersonalnych. Ponadto istotnym jest posiadanie umiejętności technicznych tj. analiza, diagnoza, technika, strategia poznawcza. Pracownik socjalny powinien opierać się na wiedzy, umiejętnościach i wartościach, gdyż z nich wywodzą się odpowiednie postawy w stosunku do ludzi, oraz metody rozumienia i rozwiązywania ich problemów.

Z jakimi problemami najczęściej przychodzą?

Problemy finansowe, uniemożli-

wiające godne egzystowanie, brak środków na zabezpieczenie podstawowych potrzeb to główne problemy z jakimi zwracają się do nas klienci. Później okazuje się, że nie tylko pomoc finansowa jest im potrzebna, ale także fachowa porada, wsparcie, wzmocnienie. Taka jest też rola pracownika, żeby osoba, która własnymi możliwościami nie jest w stanie zmienić swojej istniejącej sytuacji życiowej odnalazła nadzieję na polepszenie swojego bytu.

Co jest największym problemem dla pracownika socjalnego?

Najtrudniejszym momentem w pracy pracownika socjalnego to sytuacja, kiedy zachodzi potrzeba wprowadzenia zmian, moment pobudzenia klienta do działania - „Chodź spróbujemy razem coś zmienić”.

Nie możemy tego zrobić sami, na to musi być jego zgoda i jego wola. To musi wypływać z człowieka. Pobudzenie kogoś, kto ma swoje nawyki i swój styl życia, nie jest łatwe. Dla pracownika, który niecodziennie przebywa z daną osobą trudne jest, by mógł wprowadzić w życie obcej osoby zmiany, a musi do tego pobudzić, żeby chciała zrobić coś dobrego dla samego siebie. Zaufanie, wzajemne poszanowanie to bardzo ważne aspekty. W pracy nigdy nie można zapomnieć o jednej zasadzie: „Klient nie jest niżej nas, on jest dla nas partnerem. Razem. Wspólnie”.

Dziękuję za rozmowę.

Trafiona inwestycja – dobra woda

W listopadzie ubiegłego roku miało miejsce uroczyste otwarcie zmodernizowanego Zakładu Uzdatniania Wody nr V; minął rok i przyszedł czas na podsumowania związane z jego udoskonaleniem. Ujęcie wody głębinowej Osiek oraz Zakład Uzdatniania Wody przy ul. Gajowej zostały wybudowane na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych wg standardów i przepisów obowiązujących w tym okresie. Doskonalenie technologii uzdatniania, umożliwiające produkcję dobrej jakościowo wody, jest obowiązkiem każdego przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego dlatego też po ponad dwudziestu latach eksploatacji zakładu konieczne stało się zrealizowanie szeregu prac modernizacyjnych.

Udoskonalenie ZUW nr V było jednym z etapów dużego projektu inwestycyjnego, który w 75% został sfinansowany ze

wych. Woda ujmowana z pokładów czwartorzędowych charakteryzuje się dużą twardością, podwyższoną zawartością żelaza i manganu, w porównaniu do wody pobieranej z pokładów trzeciorzędowych. Dotychczasowy układ podawania wody do sieci miejskiej sprawiał liczne problemy eksploatacyjne, gdyż wyrównywanie nierównomierności rozbioru wody odbywało się poprzez załączanie lub wyłączanie z pracy poszczególnych studni głębinowych, co wpływało na niekorzystne zmiany obciążenia filtrów z każdą zmianą wydajności zakładu. Biorąc pod uwagę znaczne różnice w jakości wody ujmowanej z poszczególnych studni głębinowych, szczególnie w godzinach zwiększonego poboru wody przez mieszkańców, dochodziło do sytuacji, gdy twardość wody podawanej z ZUW nr V zbliżała się do wartości granicznej ustalonej dla wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi.

– Dzięki modernizacji zakładu woda uzyskała jakość spełniającą najwyższe kryteria unijne. Wyniki modernizacji są jednoznaczne, mieszkańcy Lubina mają lepszą wodę pod względem barwy, mętności, zawartości żelaza, manganu oraz twardości wody. Obecnie proces produkcji wody jest w pełni zautomatyzowany i sterowany za pomocą komputera.



Jarosław Wantuła,
Prezes MPWiK sp. z o.o. w Lubinie

środków Unii Europejskiej. Na całość prac Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Lubinie pozyskało najwyższą na Dolnym Śląsku dotację, jaką przyznano z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Dzięki miejskiej spółce wodociągowej, kwota 22,5 mln złotych trafiła wówczas do Lubina. Całość realizowanych robót składała się z dziewięciu zadań inwestycyjnych, obejmujących budowę sieci wodociągowej, kanalizacji sanitarnej i deszczowej oraz modernizację ZUW nr V. Ta ostatnia inwestycja była najistotniejszym elementem całości zadania.

Zakład Uzdatniania Wody nr V przy ul. Gajowej w Lubinie produkuje wodę pitną na bazie trzech studni głębinowych trzeciorzędowych i sześciu studni głębinowych czwartorzędowych.

Ponadto awarie sieci wodociągowej na odcinku między studniami głębinowymi i zakładem wiązały się z koniecznością wyłączenia z pracy ZUW nr V, co powodowało zmiany kierunków przepływu wody w sieci wodociągowej i w konsekwencji skutkowało pogorszeniem jakości wody podawanej odbiorcom.

Modernizacja Zakładu Uzdatniania Wody nr V przyczyniła się do poprawy jakości wody dostarczanej mieszkańcom Lubina, gdyż nowy układ technologiczny uzdatniania wody zakłada możliwość uśredniania składu wody surowej w dwukomorowym zbiorniku kontaktowym, w którym odbywa się również napowietrzanie wody. Nowe filtry zamontowane w ZUW nr V charakteryzują się wyższą skutecznością usuwania barwy, mętności oraz związków żelaza i manganu z wody surowej z uwagi na ka-



talityczne zdolności złoża filtra. Ścieki pochodzące z płukania filtrów skierowane zostały do układu kanalizacji sanitarnej, przez co wyeliminowany został problem ewentualnego zanieczyszczenia wód Zimnicy osadami żelaza i manganu.

Najistotniejszym jednak elementem nowego układu technologicznego są zbiorniki wyrównawcze wody uzdatnionej wraz z zestawem pomp sieciowych, umożliwiające dostosowanie się w każdej chwili do zmiennego zapotrzebowania na wodę bez konieczności uzupełniania jej niedoborów z innych zakładów. Zakład wyposażony jest również w agregat prądotwórczy z automatycznym rozruchem umożliwiającym podawanie wody do sieci miejskiej również w przypadkach przerw w zasilaniu energetycznym, co przed modernizacją było niemożliwe.

PW

PRAWDZIWE RATY 0%

Oferta ważna od 30.11.2007

Funkcja - Pendrive

Pojemność - 1 GB

6.- RATA

10 x 6.-
= 60.-

TRAK ALS MP-112/1GB
Odtwarzacz MP3

Obsługa formatów muzycznych: MP3, WMA/WMV/WAV ; Typ wyświetlacza: LCD ; Teksty utworów: LRC ; Informacje o utworach: ID3 tag ; Ilość ustawień equalizer'a: 7 ; Ilość opcji odtwarzania: 8 ; Interfejs USB: 2.0 ; Obsługa formatu TXT ; Książka telefoniczna ; Aktualizacja firmware'u ; Zasilanie: bateria alkaliczna AAA ; Czas odtwarzania: 10 godz.

10.- RATA

10 x 10.-
= 100.-

MOTOROLA F3
Telefon komórkowy

Monochromatyczny wyświetlacz zapewniający dobry kontrast, budzik, data, godzina, alarm wibracyjny, tryb głośnomówiący, czas czuwania baterii do 500 godzin rozmowy.

Funkcja DivX

18.- RATA

10 x 18.-
= 180.-

GRUNDIG GDP 2750
Odtwarzacz DVD

Odtwarza: DVD+R/RW, DVD-R/RW, VCD, DivX, CD-R/RW, Audio CD, MP3, WMA, JPEG, Kodak Picture CD, wejścia/wyjścia: euro, komponent, S-Video.

Karta xD 1GB w zestawie

Rozdzielczość 7,1MP

38.- RATA

10 x 38.-
= 380.-

OLYMPUS FE-210 + XD 1 GB
Aparat cyfrowy

Rozdzielczość 7,1 MP (3072x2304), zoom optyczny x 3 (f:3,1-5,9), prędkość migawki: 1/2-1/2000sek., ISO 64-640, tryby ekspozycji: AUTO, 13 programów tematycznych, macro od 5 cm, film 640x480 15 kl./sek. bez dźwięku, wejście na karty Xd, pamięć wewnętrzna 9MB, wyświetlacz LCD 2,5", polskie menu, złącza: USB/DC/WIDE.

Takiej okazji nie
wypuszcza się z ręki!

PRAWDZIWE RATY 0%

BEZ PROWIZJI • BEZ PIERWSZEJ WPLATY • NA CAŁY ASORTYMENT

LEGNICA

• Chojnowska 41

• 076/81 78 100

www.mediamarkt.pl

MediaMarkt®

Nie dla idiotów!



URZĄD MIEJSKI w LUBINIE

Uwaga podatnicy podatku od nieruchomości i podatku od środków transportowych

Rada Miejska w Lubinie określiła wysokość stawek podatku od nieruchomości na terenie Gminy Miejskiej Lubin i wysokość stawek podatku od środków transportowych na terenie Gminy Miejskiej Lubin na 2008r. Informację w powyższej sprawie można znaleźć na stronach www.um.lubin.pl

- uchwała Nr XVIII/69/07 z dnia 30.10.2007r w sprawie stawek podatku od nieruchomości,
- uchwała Nr XIX/73/07 z dnia 15.11.2007r. w sprawie stawek podatku od środków transportowych.

ZGODNIE Z W/W UCHWAŁAMI:

STAWKI PODATKU DO NIERUCHOMOŚCI NA TERENIE GMINY MIEJSKIEJ LUBIN WYNOSZĄ ROCZNIE:

- 1) od gruntów:

a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków od 1 m2 powierzchni

- 0,69 zł

b) pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych od 1 ha powierzchni

- 3,63 zł

c) pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego od 1 m2 powierzchni

- 0,34 zł
- 2) od budynków lub ich części:

a) mieszkalnych od 1 m2 powierzchni użytkowej

- 0,57 zł

b) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej od 1 m2 powierzchni użytkowej

- 18,50 zł

c) zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym od 1 m2 powierzchni użytkowej

- 8,65 zł

d)zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych od 1 m2 powierzchni użytkowej

- 3,68 zł

e) pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego od 1 m2 powierzchni użytkowej

- 6,15 zł
- 3) od budowli - ich wartości określonej na podstawie art. 4 ust. 1 pkt 3 i ust. 3 - 7 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych

- 2 %.

WYSOKOŚĆ ROCZNYCH STAWEK PODATKU OD ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH NA TERENIE GMINY MIEJSKIEJ LUBIN:

1) Samochody ciężarowe o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 tony i poniżej 12 ton:

Dopuszczalna masa całkowita	Samochody wyposażone w sprawny katalizator spalin lub gazową instalację zasilającą albo spełniające normy EURO	Wiek pojazdu do 7 lat włącznie	Wiek pojazdu powyżej 7 lat
1	2	3	4
powyżej 3,5 tony do 5,5 ton włącznie	395,00 zł 678,00 zł	655,00 zł 1.084,00 zł	676,00 zł
powyżej 5,5 tony do 9 ton włącznie	1.074,00 zł	1.287,00 zł	1.128,00 zł
powyżej 9 ton do poniżej 12 ton			1.353,00 zł

2) Samochody ciężarowe o dopuszczalnej masie całkowitej równej lub wyższej niż 12 ton:

Dopuszczalna masa całkowita	Z zawieszeniem pneumatycznym lub uznanym za równoważne	Inne systemy zawieszenia osi jezdnych
1	2	3
A. z dwoma osiami		
od 12 ton i powyżej 12 ton	1.921,00 zł	2.583,00 zł
B. z trzema osiami		
od 12 ton i powyżej 12 ton	2.033,00 zł	2.583,00 zł
C. z czterema osiami i więcej		
od 12 ton i do poniżej 29 ton	2.259,00 zł	2.583,00 zł
od 29 ton i powyżej 29 ton	2.279,00 zł	2.583,00 zł

3) Ciągniki siodłowe i balastowe przystosowane do używania łącznie z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów od 3,5 tony i poniżej 12 ton:

Dopuszczalna masa całkowita	Samochody wyposażone w sprawny katalizator spalin lub gazową instalację zasilającą albo spełniające normy EURO	Wiek pojazdu do 7 lat włącznie	Wiek pojazdu powyżej 7 lat
1	2	3	4
od 3,5 tony do poniżej 12 ton	1.243,00 zł	1.525,00 zł	1.579,00 zł

4) Ciągniki siodłowe i balastowe przystosowane do używania łącznie z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów równej lub wyższej niż 12 ton:

Dopuszczalna masa całkowita	Z zawieszeniem pneumatycznym lub uznanym za równoważne	Inne systemy zawieszenia osi jezdnych
1	2	3
A. z dwoma osiami		
od 12 ton do poniżej 31 ton od 31 ton do 36 ton włącznie powyżej 36 ton	1.807,00 zł 1.903,00 zł 2.033,00 zł	1.996,00 zł 1.996,00 zł 2.583,00 zł
B. z trzema osiami		
od 12 ton do 36 ton włącznie od 36 ton do 40 ton włącznie powyżej 40 ton od 40 ton i powyżej 40 ton	1.996,00 zł 2.259,00 zł 2.325,00 zł	1.996,00 zł 2.583,00 zł

5) Przyczepy i naczepy, które łącznie z pojazdem silnikowym posiadają dopuszczalną masę całkowitą od 7 ton i poniżej 12 ton, z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego:

Dopuszczalna masa całkowita	Roczna stawka podatku
1	2
od 7 ton do poniżej 12 ton	678,00 zł

6) Przyczepy i naczepy, które łącznie z pojazdem silnikowym posiadają dopuszczalną masę całkowitą równą lub wyższą niż 12 ton, z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego:

Dopuszczalna masa całkowita	Z zawieszeniem pneumatycznym lub uznanym za równoważne	Inne systemy zawieszenia osi jezdnych
1	2	3
A. z jedną osią		
od 12 ton do 36 ton włącznie powyżej 36 ton	620,00 zł 645,00 zł	903,00 zł 939,00 zł
B. z dwoma osiami		
od 12 ton do 36 ton włącznie powyżej 36 ton	934,00 zł 1.262,00 zł	1.418,00 zł 1.868,00 zł
C. z trzema osiami		
od 12 do 36 ton włącznie powyżej 36 ton	922,00 zł 1.036,00 zł	1.253,00 zł 1.407,00 zł

7) Autobusy

Liczba miejsc do siedzenia	Samochody wyposażone w sprawny katalizator spalin lub gazową instalację zasilającą albo spełniające normy EURO	Wiek pojazdu do 7 lat włącznie	Wiek pojazdu powyżej 7 lat
1	2	3	4
do 15 miejsc powyżej 15 miejsc do poniżej 30 miejsc równej lub wyższej niż 30 miejsc	338,00 zł 564,00 zł 1.129,00 zł	564,00 zł 1.017,00 zł 1.807,00 zł	677,00 zł 1.130,00 zł 1.996,00 zł

Stawki podane w ust. 1, 3, 7 kolumnie 2 zastosowane będą przez organ właściwy do poboru podatku od środków transportowych, po okazaniu dokumentu potwierdzającego wyposażenie pojazdu w sprawny katalizator spalin lub w sprawną oraz zalegalizowaną gazową instalację zasilającą. Dla pojazdów tzw. „ekologicznych” niezbędny jest dokument potwierdzający spełnienie norm Euro.

Wymień dowód, czas mija

Od nowego roku stare dowody osobiste nie będą upoważniać do przekraczania granicy. Po 1 stycznia stary dowód będzie potwierdzał tożsamość, jednak trudno będzie załatwić jakąkolwiek sprawę urzędową. Weszła w życie nowa ustawa regulująca posługiwanie się dowodami osobistymi wydanymi przed dniem 1 stycznia 2001 roku. Na jej podstawie, nie dłużej jednak niż do dnia 31 marca 2008 r., książeczkowe dowody osobiste będą stanowić dokument potwierdzający tożsamość oraz obywatelstwo polskie, jednak nie będą uprawniać do przekraczania granic państwowych. Nowa ustawa nie przedłuża terminu wymiany książeczkowych dowodów osobistych, zatem wnioski o wymianę tych dokumentów należy składać ostatecznie do 31 grudnia 2007 roku. Przepisy ustawy mają zapewnić obywatelom, którzy złożą

wnioski o wymianę dowodu osobistego do końca bieżącego roku, korzystanie z dotychczasowego dokumentu do chwili wydania nowego dowodu osobistego. W Lubinie dowodów nie wymieniono jeszcze około siedmiu tysięcy osób. – Jeszcze przeszło 10 procent dorosłych mieszkańców zwleka z wymianą książeczkowych dowodów osobistych - podkreśla Kazimierz Śliwowski, naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego.- W tej chwili w urzędzie nie ma kolejek, a na nowy dowód czeka się około miesiąca, gdyż w całym kraju proces wymiany dowodów nieco spowolniał. Urzędnicy spodziewają się, że ruch w urzędzie zostanie wzmożony na przełomie nowego roku. Wydłużą się kolejki oraz okres oczekiwania na nowy dowód. Stąd apel do mieszkańców, aby nie zwlekali z wymianą do ostatnich dni marca.

Informacja Wydziału Spraw Obywatelskich za miesiąc październik 2007 roku

Lubin na koniec października bieżącego roku liczył 77.921 mieszkańców, w tym 1034 osoby zameldowane na pobyt czasowy. 119 osób, które zamieszkały w Lubinie dokonały zameldowania na pobyt stały, natomiast 127 mieszkańców zmieniło miejsce zamieszkania i przemeldowało się w obrębie naszego miasta.

Opuściło Lubin i wymeldowało się z pobytu stałego 155 osób. Urzędy stanu cywilnego do Wydziału Spraw Obywatelskich przekazały 98 zawiadomień o urodzeniu, z czego 52 dotyczyły chłopców i 46 dziewczynek. Trzynaścioro dzieci urodziło się poza Lubinem, a 13 października był dniem w którym na świat przyszło najwięcej małych mieszkańców Lubina.

Z nadesłanych zawiadomień wynika, iż najpopularniejszym imieniem w miesiącu październiku nadawanym dziewczynkom było Wiktoria a chłopcom Kacper i Szymon. Najwięcej noworodków przybyło mieszkańcom ulic Gwarków i Sokolej. Urzędy stanu cywilnego przekazały także informacje, iż 110 par zawarło związek małżeński, a 20 małżeństw zostało rozwiązanych przez rozwód. W miesiącu październiku zmarło 44 mieszkańców naszego miasta. Pełnoletność w październiku uzyskało 68 młodych Lubinian. W październiku wydano 1718 dowodów osobistych, w tym 107 osiemnastolatków otrzymało swój pierwszy dowód osobisty.

Niezły start lubinian



Cztery medale przywieźli lubinianie z międzynarodowych zawodów Mazovia Cup, które odbyły się w miniony weekend w Ciechanowie.

Złote medale zdobyli Krzysztof Borys w kat. >63 kg seniorów z „kolorowymi” pasami i Sebastian Kulczycki w kategorii +80 kg seniorów z „kolorowymi” pasami. Srebrny Półtorak Paweł w kat. >63 kg juniorów zaawansowanych, natomiast przywiózł Galez Oskar także w kategorii +80 kg seniorów z „kolorowymi” pasami.

- Uważam, że tego typu zawody

powinny być organizowane częściej. Można sprawdzić swoje możliwości nie tylko z Polakami, lecz także z zawodnikami z innych państw.

Niestety mój udział w tej imprezie nie należy do najlepszych, popełniałem wiele błędów, na które później zwrócił mi uwagę trener. Stać mnie na więcej i gdyby nie te błędy, czuję, że byłbym w stanie wygrać walkę o wejście do finału. Mam nadzieję, że w następnych zawodach pójdzie mi lepiej – skomentował Norbert Buczkowski, zawodnik KKS Lubin.

Gawel Szczepny



II edycja Kręglarskiej Ligi Zakładów Pracy

Za nami II edycja Kręglarskiej Ligi Zakładów Pracy, zorganizowanej przez Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lubinie. W punktacji drużynowej kobiety po dwóch rozegranych kolejkach prowadzi drużyna O/ZG Lubin, która ma na swoim koncie 609 punktów. W klasyfikacji drużynowej mężczyzn najlepszy jest Jaro-Vit – 1039 punktów.

Zawody stały na bardzo wysokim poziomie i były niezwykle emocjonujące. Wśród zawodników panowała wspaniała atmosfera, a o zwycięstwie decydowała niezwykła precyzja rzutów. Kolejna edycja Kręglarskiej Ligi Zakładów Pracy odbędzie się 9 grudnia 2007 roku w kregielni Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lubinie.

Wyniki II edycji:

Kategoria kobiety indywidualnie: 1. Stanisława Ratuszniak 313 pkt; 2. Janina Śleńska 311 pkt; 3. Gabriela Herba 298 pkt; **Kategoria mężczyźni indywidualnie:** 1. Bogusław Jarosz 356 pkt; 2. Jakub Jarosz 355 pkt; 3. Robert Dudziński 345 pkt; **Punktacja drużynowa kobiety:** 1. O/ZG Lubin 609 pkt; 2. Dominet Bank 538 pkt; 3. OSiR Lubin 313 pkt; **Punktacja drużynowa mężczyźni:** 1. Jaro-Vit 1039 pkt; 2. Zw. Zaw. Pracow. Dołowych O/ZG Lubin 942 pkt; 3. PeBeKa Lubin 928 pkt;

LL

Niesieni głośnym dopingiem licznie zgromadzonej publiczności zawodnicy Cuprum nie pozwoli legniczanom na wiele

Historyczne zwycięstwo siatkarzy!

Siatkarze Inova Cuprum Lubin odnieśli pierwsze, historyczne zwycięstwo w rozgrywkach II ligi. W meczu 6.kolejki lubinianie wygrali w meczu derbowym z Ikar Legnica 3:0 i zainkasowali trzy punkty.

Spotkanie derbowe pomiędzy Cuprum a Ikar od dawna budziło wielkie zainteresowanie i było oczekiwane zarówno przez kibiców, jak i zawodników. Wystarczy wspomnieć, że w szeregach lubińskiego Cuprum występuje obecnie aż sześciu byłych zawodników legnickiego zespołu.

Mecz rozpoczął się od silnego uderzenia siatkarzy Cuprum, a pierwszy punkt zdobył kapitan Cuprum Marcin Kozar. Gospodarze spotkania od początku wypracowali sobie kilkupunktową przewagę, którą utrzymywali przez całego pierwszego seta. Znakomicie na przyjęciu grał libero Cuprum Jakub Lewicki, dzięki czemu ułatwione zadanie miał rozgrywający Bartłomiej Wojnowski, raz po raz gubiąc blok legnickiego Ikara. Świetnie w bloku spisywali się również Grzegorz Sosiński z Damianem Dykasem. Siatkarze Cuprum nie pozwolili wydrzeć sobie zwycięstwa. Pierwszego seta zakończył silnym atakiem po prostej Marcin Kozar i lubinianie wygrali 25:18.

Drugi set rozpoczął się dość niespodziewanie od prowadzenia gości 5-2. Widząc nieporadność swoich zawodników trener lubińskiego Cuprum, Jerzy Zwierko, poprosił o czas. Reprimenda podziła szybko. Gospodarze głównie dzięki znakomitej grze obronnej, Jakuba Lewickiego i Marcina Kozara, zaczęli systematycz-

nie niwelować dystans punktowy do przyjezdnych. Do remisu 12:12 doprowadził blok Piotra Buki i Pawła Płotnickiego, który zatrzymał Adama Pietrzaka. Od tego momentu Cuprum odskoczyło legniczanom na kilka punktów, głównie dzięki atomowym atakom Damiana Dykasa, jak również zagranom z drugiej piłki Bartłomieja Wojnowskiego. Drugiego seta zakończył w swoim stylu Piotr Buko objając blok rywali i ustalając wynik tej części gry na 25:21.

Trzecia i jak się okazało ostatnia odsłona spotkania to od początku dominacja miejscowych. Niesieni głośnym dopingiem licznie zgromadzonej publiczności zawodnicy Cuprum nie pozwoli legniczanom na wiele. Liczne błędy na zagrywce zawodników Ikara tylko ułatwiały zadanie lubinianom. Wciąż doskonale zawody rozgrywał Kuba Lewicki, a lubiński blok był za szczelny i za wysoki dla zawodników Ikara. Podobnie jak set drugi trzeci zakończył się 25:21.

- Pierwsze historyczne zwycięstwo zawodników Inova Cuprum Lubin w II Lidze stało się faktem, zespół uwierzył we własne siły i zapowiada marsz w górę tabeli – mówi Jan Rutyski.

II liga polska w siatkówce mężczyzn jest trzecią w hierarchii - po PLS i I lidze (dawnej I lidze Serii B) - klasą męskich ligowych rozgrywek siatkarskich w Polsce, będąc jednocześnie trzecim szczeblem centralnym (III poziom ligowy). Rywalizacja w niej toczy się - co sezon, systemem ligowym wraz z play-offami w czterech równorzędnych grupach rozgrywkowych - o awans do I ligi, a za jej prowadzenie odpowiada Pol-

Tabela:				
miejsce	drużyna	mecze	punkty	sety
1	STS Olimpia Sulęcín	6	16	17:4
2	Stelmet AZS UZ Zielona Góra	6	14	17:10
3	KS Joker Piła	6	12	16:9
4	KU AZS UAM Poznań	6	12	16:11
5	KS Morze Bałtyk Szczecin	6	11	14:11
6	MSKS Orion Sulechów	6	10	15:12
7	TS Juventur Koksownia Wałbrzych	6	7	9:12
8	MKS Cuprum Lubin	6	4	6:15
9	MKS MDK Trzcianka	6	3	5:16
10	KGHM Metraco PWSZ Ikar Legnica	6	1	3:18

6. kolejka - 24.11.2007				
gospodarze	goście	wynik	wyniki poszczególnych setów	
Joker Piła	AZS UZ Zielona Góra	1:3	35:33, 23:25, 16:25, 10:25	
Juventur Wałbrzych	AZS UAM Poznań	2:3	25:17, 23:25, 26:24, 23:25, 13:15	
Olimpia Sulęcín	Morze Bałtyk Szczecin	3:1	19:25, 25:22, 25:21, 25:18	
MKS MDK Trzcianka	Orion Sulechów	3:1	25:18, 14:25, 25:16, 25:21	
Cuprum Lubin	Ikar Legnica	3:0	25:18, 25:21, 25:21	

7. kolejka - 01.12.2007				
gospodarze	goście	wynik	wyniki poszczególnych setów	
Orion Sulechów	Joker Piła	-:-	-:-, -:-, -:-	
AZS UZ Zielona Góra	Juventur Wałbrzych	-:-	-:-, -:-, -:-	
AZS UAM Poznań	Olimpia Sulęcín	-:-	-:-, -:-, -:-	
Morze Bałtyk Szczecin	Cuprum Lubin	-:-	-:-, -:-, -:-	
Ikar Legnica	MKS MDK Trzcianka	-:-	-:-, -:-, -:-	

ski Związek Piłki Siatkowej (PZPS). Najsłabsze drużyny każdej z grup są relegowane do III ligi.

Do zakończenia sezonu 1999/2000 rywalizacja w ramach II ligi toczona była w dwóch równorzędnych grupach, tworzonych na podstawie klucza geograficznego - najczęściej w orientacji południkowej (tj. "północ"-"południe"), zaś czasami w orientacji równoleżnikowej (tj. "wschód"-"zachód").

30 czerwca 2000 - w wyniku utworzenia Profesjonalnej Ligi Piłki Siatkowej S.A. i powołania ligi zawodowej - zasadniczej zmianie uległa struktura rozgrywek ligowych szczebla centralnego. Dlatego od sezonu 2000/2001 II ligę powiększono z 20 do 32 zespołów, rywalizują-

cych ze sobą w czterech równorzędnych 8-drużynowych grupach, do których przydział odbywa się na podstawie klucza geograficznego.

Rywalizację w 8-zespołowych czterech grupach toczono do zakończenia sezonu 2005/2006. Od sezonu 2006/2007 zwiększono liczbę ekip w każdej z grup o dwie, tak więc obecnie liczą one po 10 drużyn.

Inova Cuprum Lubin - Ikar Legnica 3-0 (25-18, 25-21, 25-21)

MKS INOVA CUPRUM Lubin: Piotr Buko, Grzegorz Sosiński, Bartłomiej Wojnowski, Paweł Płotnicki, Marcin Kozar (k), Damian Dykas, Jakub Lewicki (l) IKAR Legnica: J. Pizuński, S. Berkowski, J.Śląski, M. Karauda, A. Pietrzak(k), Ł. Kałużny, D. Popiwczak(l), M. Narajewski, P. Migut, B. Marcinów, L. Kwiecieński, K.Lewicki.

Łukasz awansował do kolejnej rundy

Pechowe Shrewsbury

Pech nie opuszcza Łukasza Kubota w obecnym sezonie. Podczas turnieju w Shrewsbury pochodzący z Lubina tenisista doznał kontuzji i musiał zrezygnować z gry po pierwszym meczu.

Do brytyjskiego Shrewsbury najlepszy obecnie polski tenisista przniósł się ze stolicy Finlandii, gdzie brał udział w turnieju IPP Open. Na Wyspach Łukasz próbował swoich sił w turnieju z pulą nagród 25000\$+H.

W pierwszym meczu rozstawiony z numerem 8 Polak zmierzył się z Adrianem Menendezem. Młody lubinianin wygrał z Hiszpanem w trzech setach. Pierwsza odsłona spotkania należała do Mendeza, który pokonał polskiego tenisistę 6/4. Kolejne dwa sety to już przewaga Kubota Drugiego seta Polak wygrał 6/4, a w trzecim rozprawił się z rywalem 6/2.

Łukasz awansował do kolejnej rundy, gdzie jego rywalem był Michel Koning z Holandii, który przebrnął przez eliminację turnieju. Niestety nie dane było Polakowi zmierzyć się z rywalem. W skutek zwichnięcia kostki Łukasz musiał oddać mecz drugiej rundy turnieju w Shrewsbury walkowerem.

Polacy w rankingu ATP na 19.11.2007: 222. Kubot Ł.; 230. Przysiężny M.; 374. Olejniczak D.; 576. Chadaj A.; 581. Gawron M.; 597. Godlewski R.; 670. Panfil G.; 714. Koniusz B.; 832. Owsian K.; 901. Dilaj M.; 1048. Żarski J.; 1065. Szumański B.; 1100. Celt D.; 1197. Kowalczyk M.; 1277. Kapas A.; 1330. Mrozek M.; 1461. Syrewicz P.; 1461. Szmigiel M.; 1461. Urbański D.; 1461. Wodnicki Ł.; 1461. Mach A.; 1461. Janowicz J.; 1461.



Kuczer D.; 1461. Dąbrowski B.; 1461. Pokrywka M.; 1461. Grusiecki A.

Czołówka rankingów ATP: 1. (1.) Roger Federer (Szwajcaria) 7180 pkt; 2. (2.) Rafael Nadal (Hiszpania) 5735; 3. (3.) Novak Djokovic (Serbia) 4470; 4. (4.) Nikołaj Dawidienko (Rosja) 2825; 5. (6.) David Ferrer (Hiszpania) 2750; 6. (5.) Andy Roddick (USA)

2530; 7. (7.) Fernando Gonzalez (Chile) 2005; 8. (8.) Richard Gasquet (Francja) 1930; 9. (9.) David Nalbandian (Argentyna) 1775; 10. (10.) Tommy Robredo (Hiszpania) 1765;

Czołówka rankingu ATP "Champions Race": 1. (1.) Roger Federer (Szwajcaria) 1436; 2. (2.) Rafael Nadal (Hiszpania) 1147; 3. (3.) Novak Djo-

kovic (Serbia) 894; 4. (4.) Nikołaj Dawidienko (Rosja) 565; 5. (6.) David Ferrer (Hiszpania) 550; 6. (5.) Andy Roddick (USA) 506; 7. (7.) Fernando Gonzalez (Chile) 401; 8. (8.) Richard Gasquet (Francja) 386; 9. (9.) David Nalbandian (Argentyna) 355; 10. (10.) Tommy Robredo (Hiszpania) 353;

LL



Piłkarze Korony już przed konfrontacją z Mistrzami Polski tryskali optymizmem

Nie są zbieraniną!

- Przełamaliśmy kompleks ŁKS, czy Lecha. Teraz pora na mistrza! – buńczucznie zapowiadał przed sobotnim meczem z KGHM Zagłębie Lubin pomocnik Korony Kielce, Paweł Sasin, a wtórowali mu jego koledzy. Tak mówią? To ja powiem, że nie liczy się to, co dzieje się przed meczem. Ważne jest to, jaki jest wynik po dziewięćdziesięciu minutach, to jak dwa zespoły przystąpiły do rywalizacji. A jeżeli tak mówią, to ja się trochę cieszę, bo być może udowodnimy im, że się jednak mylili – stwierdził w piątek tuż przed wyjazdem na mecz trener Mistrzów Polski, Rafał Ulatowski. Kilkanaście godzin później on i jego chłopcy świętowali efektowne zwycięstwo nad Koroną (4:1).

To bardzo mądre zdanie wydrukowane i ozdobione zdjęciem z sobotniego meczu w Kielcach „Ula” otrzymał od pracowników klubu po to, by mógł sobie powiesić na tablicy korkowej w pokoju trenerów. – Nikt nie jest i nie ma prawa się czuć mistrzem przed meczem. Takie miało można sobie przypisać dopiero po końcowym gwizdku sędziego – tak skwitował przesłanie płynące z kieleckiej konfrontacji asystent Rafała Ulatowskiego, Adam Fedoruk.

W krótkiej, bo liczącej sobie ledwie dwa sezony, historii pierwszoligowych konfrontacji pomiędzy zespołami „Złocisto-krwistych”, jak dumnie i na wzór francuskiego RC Lens określa się kielczan, z „Mie-dziowymi” końcowy wynik niemal zawsze był po myśli naszego zespołu. Od awansu Korony w szeregi pierwszoligowców lubinianie jeszcze nigdy z kieleckim zespołem nie przegrali. Co więcej, potrafili rywali odprawić w kwitkiem, zarówno w lidze, jak i w rozgrywkach Pucharu Polski. W dwóch ostatnich pojedynkach ligowych ograli Koronę 2:1 i 2:0. A teraz mały quiz? Kto, Twoim zdaniem drogi czytelniku, jest zawsze faworytem starcia? Zagłębie? Jasne, bazując na przytoczonym przed momentem rysem historycznym kielecko-lubińskich pojedynków, odpowiedziałby tak samo. Jednak wszystkie media przed sobotnią konfrontacją wytypowały już zwycięzcę – Koronę Kielce. I, co jest także zaskakujące, to właśnie kielczanom nieodłącznie przypisuje się rolę faworyta

w starciu z zespołem z Lubina, nie bacząc na to, gdzie jest rozgrywane spotkanie i jakie miejsce w tabeli zajmują obie drużyny. Tak było w tym sezonie, zarówno w przypadku meczu jesiennego w Kielcach (2:1 dla Zagłębia), jak i w przypadku rewanżu w Lubinie (2:0), choć przed tym drugim spotkaniem Zagłębie było wiceliderem tabeli Orange Ekstraklasa, a poza tym grało u siebie. Dla przedstawicieli mediów nie miało to znaczenia.

Piłkarze Korony już przed konfrontacją z ciągle aktualnymi, ale nie grającymi na miarę oczekiwań fanów i ekspertów Mistrzami Polski, tryskali optymizmem. – Chcemy wygrać, tym bardziej że Zagłębie nie jest już tak mocne jak w poprzednim sezonie. Za to my po dwóch porażkach wróciliśmy już na właściwe, czyli zwycięskie, tory. Musimy przełamać kompleks Zagłębia, tym bardziej że gramy u siebie, a to nasz duży atut. Nie zastanawiam się, czy jesteśmy faworytem, ale z pewnością to oni powinni się nas obawiać, a nie my ich. Są w dolku i postaramy się to wykorzystać. Trzeba od początku meczu zepchnąć ich do defensywy, pokazać, kto dyktuje warunki – mówił najlepszy strzelec gospodarzy, Marcin Robak przy zgodnym akompaniamencie kolegów, także przeświadczonych o szczęśliwym zakończeniu pojedynku. Lubinianie zaś podchodzili do starcia z pokorą, choć także wiarą we własne umiejętności. – Chcemy wygrać, tym bardziej że Zagłębie nie jest już tak mocne jak w poprzednim sezonie. Za to my po dwóch porażkach wróciliśmy już na właściwe, czyli zwycięskie, tory. Musimy przełamać kompleks Zagłębia, tym bardziej że gramy u siebie, a to nasz duży atut. Nie zastanawiam się, czy jesteśmy faworytem, ale z pewnością to oni powinni się nas obawiać, a nie my ich. Są w dolku i postaramy się to wykorzystać. Trzeba od początku meczu zepchnąć ich do defensywy, pokazać, kto dyktuje warunki – mówił trener Ulatowski, który był jedynym z kielczan, który nie wyjechał z meczu. – Korona z tamtego sezonu, a obecnego, to dwa różne zespoły, przy czym obecny wicelider tabeli jest drużyną silniejszą niż jeszcze kilka tygodni temu. – Jest duża różnica, jeśli weźmiemy pod uwagę organizację gry w ofensywie. Korona trenera Wieczorka bazowała na ak-

cjach skrzydłem, na włączających się bocznych obrońcach – Kusiu i Bednarku. Natomiast teraz, kiedy doszedł Edi, ciężar gry został przesunięty bardziej do środka. – tak oceniał rywali Rafał Ulatowski, który ze szczególnym respektem podchodził do tego ostatniego. I nie pomylił się, bowiem w 18. minucie Brazylijczyk wykazał się piłkarskim kunsztem. Znakomitym zagranieciem piętą wywodził w pole trzech naszych obrońców, a w posiadaniu futbolówki znalazł się Sasin. Blondwłosego pomocnika podciągnął z futbolówką kilka metrów, po czym zagrał do Ediego, ten zaś mocnym uderzeniem nie dał szans Aleksandrowi Ptakowi. Zaczęło się zatem zgodnie z planem. Mediów.

Lubianie nie zamierzali jednak pokornie kłaść się na ziemi i prosić o niższy wymiar kary. Kilka minut później wyszli z kapitalną – naprawdę trzeba to podkreślić, kapitalną! – kontrą. Futbolówka krążyła jak po sznurku pomiędzy Golińskim, Iwańskim, Chałbińskim i Pawłowski, aż wreszcie ten ostatni znalazł się tuż przed Mielcarzem. Niestety, strzał młodego napastnika Zagłębia sparował rosy gołkiper. – Gdyby padł ten gol, to powiem nieskromnie, że można byłoby mieć do Hermesa. Filarowy Brazylijczyk co rusz kopał po nogach lubinian, a prawdziwy „popis” dał w 86. minucie, gdy – mając już żółtą kartkę na koncie – zaatakował wślizgiem od tyłu Miguela. Krajaniowi chciał wyraźnie pomóc Edi, który widząc zwiąającego się z bólu Portugalczyka, podbiegł do niego i uderzył go w kolano! Ar-

Druga połowa stała już pod znakiem kapitalnej gry naszego zespołu. W 47. minucie po faulu Drzymonta na Rui Miguela sędzia Siejewicz podyktował rzut wolny tuż przed polem karnym Korony. – Drzymont wyprzedził zawodnika, kopnął piłkę, a rywal trafił go w stopę i stały fragment dla Zagłębia nie wiadomo z czego – pieklił się szkoleniowiec gospodarzy, Jacek Zieliński. Racji jednak nie miał, natomiast do futbolówki podszedł specjalista od stałych fragmentów gry, Maciej Iwański. „Ajwen” niejednokrotnie pokazał, że potrafi znakomicie wykonywać stałe fragmenty gry i podobnie było w sobotę. Przymierzył tak, że Mielcarz

mógł tylko odprowadzić piłkę wzrokiem.

Ta bramka właściwie ustawiła całe spotkanie, choć... Tu przypominał mi się mecz Polska - Belgia i wczułem się trochę w Leo Beenhakera. Widziałem, że dla zespołu strzelona na początku drugiej połowy bramka, to coś fantastycznego, ale dla trenera jest to piekło, bo przeciwnik ma dużo czasu na wyrównanie. – mówił Ulatowski i trudno się z nim nie zgodzić. Każdy kibic Zagłębia odruchowo co rusz patrzył na zegarek, aczkolwiek lubinianie mądrze się bronili. Groźne akcje Korony można policzyć na palcach jednej ręki – raz uderzył zza pola karnego Bednarek, później mocno i tuż obok słupka przymierzył Robak. I...to wszystko. Kielczanie byli bezsilni, a swoją frustrację wyładowywali na naszych piłkarzach. – Zawodnicy Kolportera zamiast grać w piłkę, to w pewnym momencie zaczęli nas faulować i chodziło im tylko o to, żeby doprowadzić do jakichś przepychanek. Chyba zapomnieli o tym, że w piłkę gra się po to, żeby strzelać bramki i że tylko w taki sposób się wygrywa mecze – komentował Iwański. Szczególne pretensje można było mieć do Hermesa. Fili-granowy Brazylijczyk co rusz kopał po nogach lubinian, a prawdziwy „popis” dał w 86. minucie, gdy – mając już żółtą kartkę na koncie – zaatakował wślizgiem od tyłu Miguela. Krajaniowi chciał wyraźnie pomóc Edi, który widząc zwiąającego się z bólu Portugalczyka, podbiegł do niego i uderzył go w kolano! Ar-



biter wyrzucił z boiska Hermesa, ale zamiast ukarać kartką Ediego, pokazał kartonik Rui Miguelowi!

W tym momencie było już jednak 3:1 dla Zagłębia, a to za sprawą zawodnika, który pojawił się na murawie w 76. minucie. – Gdy pracowałem w Islandii miałem dużo wolnego czasu i grałem sobie w "Championship Managera". Ilekroć w tej grze wprowadzałem z ławki zawodnika, który strzelał bramkę, to pojawiał się napis "Magic by manager", i takim piłkarzem był dziś Dawid – mówił trener Ulatowski, mając na myśli Plizgę. To zawodnik, który dwa sezony temu był wiodącą postacią Zagłębia. Grając na lewej pomocy, choć nominalnie to napastnik, strzelał bramki, notował jeszcze więcej asyst. Później doznał jednak groźnej kontuzji i na ligowe boiska wraca właściwie dopiero teraz. Ale w jakim stylu! Wprawdzie po kapitalnym zagranie Iwańskiego „Plizgi” najpierw znakomicie minął Hernaniego, ale chwilę później źle uderzył, lecz chwilę później po kolejnym, genialnym zagranie „Ajwena” stanął oko w oko z Mielcarzem i tym razem z zimną krwią umieścił piłkę w siatce. Swoją wyczyn skopiował w 88. minucie. To był magiczny wieczór Dawida, lecz także całego zespołu Zagłębia!

Korona w tym sezonie nie przegrała jeszcze u siebie meczu, ba!, nawet nie straciła punktu, a jedynie dwie bramki. W starciu z Mistrzami Polski doznała drugoczącej klęski, będącej zarazem najwyższą porażką w Kielcach od czasów powrotu do ekstraklasy. Kielczanie starali się zrzucać winę na sędziego, co pokazuje, że nie potrafia po meksku przełknąć przegranej. Idealną konkluzją są natomiast słowa Macieja Iwańskiego. – W zeszłym sezonie zdobyliśmy tytuł i wszyscy mówili, że nie zasłużenie. Teraz od początku prasa nas nie oszczędza. Z jednej strony jest to zrozumiałe, bo nie gramy tak, jak w zeszłym sezonie, ale udowodnił mi dziś, że nie jesteśmy zbieraniną, tylko jesteśmy drużyną i w każdym następnym meczu będziemy to udowadniać i walczyć o trzy punkty. Nie jesteśmy na straconej pozycji.

Korona Kielce 1-4 Zagłębie Lubin. Andrzej 13 - Szymon Pawłowski 33, Maciej Iwański 47, Dawid Plizga 80, 88; Korona: 1. Maciej Mielcarz - 23. Marcin Kuś, 4. Hernani, 20. Marcin Drzymont, 19. Robert Bednarek (75, 24. Jakub Zablocki) - 6. Paweł Sasin, 17. Hermes, 10. Mariusz Zganiacz, 9. Marcin Kaczmarek (64, 21. Tomasz Nowak) - 11. Marcin Robak, 16. Andrzej 13; Zagłębie: 30. Aleksander Ptak - 19. Grzegorz Bartczak, 13. Sreten Sretenović, 4. Michał Stasiak, 3. Tiago Gomes - 23. Szymon Pawłowski (76, 21. Dawid Plizga), 14. Dariusz Jackiewicz, 7. Maciej Iwański, 77. Michał Goliński, 17. Rui Miguel - 11. Michał Chałbiński; żółte kartki: Paweł Sasin, Mariusz Zganiacz, Hermes - Tiago Gomes, Sreten Sretenović, Michał Chałbiński, Rui Miguel, Dawid Plizga; czerwona kartka: Hermes (86. minuta, Korona, za dwie żółte). Sędziował: Hubert Siejewicz (Białystok). Widzów: 6693.

LL

Wielki powrót Plizgi

Po raz ostatni trafił do siatki rywali 7 kwietnia 2006 roku, ustalając wynik spotkania z Amicą Wronki (2:0). W sobotę zanotował wielki powrót na ligowe boiska, bowiem pojawił się na murawie stadionu w Kielcach kwadrans przed końcem meczu, a mimo to dwukrotnie zmusił do kapitulacji Macieja Mielcarza.

– Powrót rzeczywiście dobry, ale żałuję tej jednej niewykorzystanej sytuacji. Gdybym jej nie zmarnował, to mogłoby być jeszcze lepiej.

– Czy zwycięstwo przyszło wam łatwiej niż początkowo zakładaliście?



– Przyjechaliśmy do Kielc nastawieni na ciężką walkę, a celem były trzy punkty. To jednak prawda – tak wysokiej wygranej nie spodziewaliśmy się.

– Po tym jak ustalo zamieszanie związane z odejściem poprzedniego szkoleniowca Czesława Michniewicza, Zagłębie gra lepiej. Jakie nastroje panują w zespole?

– W szatni i na boisku atmosfera jest wspaniała. Dobre wyniki budują atmosferę. Za trenera Ulatowskiego jeszcze nie przegraliśmy

– Czym różnią się metody Michniewicza od tych stosowanych przez Rafała Ulatowskiego?

– To już nie jest pytanie do mnie. Proszę o to spytać trenera.

Ciekawa grupa

W niedzielę odbyło się losowanie grup eliminacyjnych do Mistrzostw Świata, które w 2010 roku odbędą się na boiskach RPA. Polacy w wyścigu o awans do mundialu staną z Czechami, Słowakami, Słowenią, Irlandią Północną oraz San Marino. O ocenę losowania pokusił się reprezentant Polski, a także gracz KGHM Zagłębie Lubin, Wojciech Łobodziński.

Ciekawa grupa, w której powinniśmy walczyć z Czechami o pierwsze miejsce. Czułem, że z pierwszego koszyka możemy trafić na Niemców, ale Czechy to także interesujący przeciwnik. Mają wielu piłkarzy w najlepszych europejskich klubach, tworzą świetną drużynę, choć nie jest o nich tak głośno, jak o Francuzach, Włochach czy Anglikach – tymi słowami skomentował wynik losowania grup eliminacji Mistrzostw Świata Wojciech Łobodziński.

– Najważniejsze, że los oszczędził nam dalekich podróży na Wschód, a kibice będą mieć wszędzie blisko. Pewnie nawet w Belfastie będziemy czuć się jak u siebie, przecież na Wyspach Brytyjskich pracuje wielu naszych rodaków – konkluduje „Łobo”.

strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO

Podopieczni Jerzego Szafrąńca wierzyli, że uda im się osiągnąć korzystny wynik i wyeliminować niemiecką drużynę, co byłoby prawdziwą sensacją

Liga Mistrzów bez mistrzów Polski



Meczem z niemieckim Flensburgiem mistrzowie Polskie zakończyli swoją przygodę z Ligą Mistrzów i europejskimi pucharami. Interferie Zagłębie Lubin przed dzisiejszym spotkaniem miało szansę awansować do kolejnej rundy tych prestiżowych rozgrywek, jednak zostało rozbite przez ubiegłorocznych finalistów Ligi Mistrzów 19:34 (8:18). Lubinianie zajęli ostatnie miejsce w grupie G, co oznacza, że nie zagrają także w Pucharze Zdobywców Pucharów, co gwarantowało zajęcie trzeciego miejsca.

Przed spotkaniem z Flensburgiem podopieczni Jerzego Szafrąńca wierzyli, że uda im się osiągnąć korzystny wynik i wyeliminować niemiecką drużynę, co byłoby prawdziwą sensacją. Lubinianie wcześniej wygrali z Flensburgiem i to na gorącym terenie w Niemczech i chcieli powtórzyć ten wynik również w Głogowie. Przed meczem trener Jerzy Szafraniec przestrzegał jednak swoich zawodników, że będą to dwa różne spotkania. I tak też było...

Zawodnicy z Flensburga za wszelką cenę chcieli zrewanżować się za porażkę na własnym parkiecie i od początku rzucili się do ataku, nie pozwalając mistrzom Polski na wiele. Po pięciu minutach gry goście prowadzili 4:1, a po kolejnych pięciu już 7:2. W tym momencie o czas dla swojej drużyny poprosił Jerzy Szafraniec, jednak nie na wiele to się zdało, gdyż lubinianie nie potrafili znaleźć sposobu na bardzo dobrą obronę gospodarzy z bramkarzem Danem Beutlerem na czele, który w pierwszej połowie dał się pokonać zaledwie osiem razy. Skuteczność golkipera gości nie wynikała jednak tylko z jego dobrej postawy, ale także z niedokładności mistrzów Polski. Goście wyłączyli z gry Michała Kubiszta i Bartłomieja Jaszke, co okazało się kluczem do sukcesu. Ciężar zdobywania bramek wziął na siebie Krzysztof Górniak, ale to okazało się za mało. Do przerwy Flensburg prowadził już różnicą dziesięciu bramek -18:8.

W drugiej połowie przewaga gości uwidoczniła się jeszcze bardziej.

Lubinianie w dalszym ciągu nie potrafili znaleźć sposobu na defensywę Flensburga, co pozwoliło zawodnikom niemieckiej drużyny na skuteczne wyprowadzanie kontrataków. Dziesięciobramkowa przewaga gości utrzymywała się do 50. minuty spotkania, po czym jeszcze wzrosła. Zawodnicy Flensburga czarowali swoją grą, prezentując dynamiczne, niekonwencjonalne zagrania, które najczęściej kończyły się zdobyciem bramki. Nie do zatrzymania w ofensywie był Lars Christiansen, a także Blazenko Lackovic, którzy łącznie zdobyli 17 bramek. Lubinianie na tle ubiegłorocznych finalistów Ligi Mistrzów wypadli blado, żeby nie powiedzieć... Słabo, beznadziejnie - jak to określił po spotkaniu Bramkarz Interferii Zagłębia Lubin Michał Świrkuła. W Głogowie sensacji nie było. Flensburg wygrał pewnie 34:19 i awansował do kolejnej rundy Ligi Mistrzów.

Gratuluje trenerowi Anderssonowi. Nasza postawa w tym meczu była strasznie słaba, byliśmy inną drużyną niż ta, którą widziałem na

meczu w Niemczech. Ostrzegaliśmy przed meczem moich zawodników, że będą to dwa różne mecze, inne rozdziały w tej Lidze Mistrzów. W pierwszym meczu błysnęliśmy walecznością, tutaj tego nie było. Ten mecz przypominał mi mecz z Ciudad Real, ponieważ był jednostronny. Przez 10 minut mieliśmy siłę, aby walczyć jak równy z równym, ale tylko przez ten czas. Do tego doszła duża strata bramkowa do przerwy, która zadecydowała o końcowym wyniku. Przed nami dużo pracy, mam nadzieję, że w przyszłym wypadniemy lepiej w Champions League - powiedział po meczu trener lubińskiej drużyny Jerzy Szafraniec.

Trener Flensburga po spotkaniu chwalił swoich zawodników - Był to wbrew pozorom ciężki mecz, lecz udało nam się wykonać nasze założenie - wygrać mecz, a w efekcie awansować z grupy w Lidze Mistrzów. Dzisiaj w przeciwieństwie do meczu we Flensburgu zegraliśmy bardziej agresywnie i skutecznie w obronie. Chciałbym wyróżnić Franka von Behrena, który dowodził dzisiaj

Grupa G								
	Mecze				Bramki		Punkty	
	Mecze	Wygrane	Remisy	Porażki				
1. BM Ciudad Real	6	6	0	0	213 : 153	60	12	
2. SG Flensburg-Handewitt	6	3	0	3	179 : 173	6	6	
3. Drammen HK	6	1	1	4	181 : 200	-19	3	
4. Interferie Zagłębie Lubin	6	1	1	4	161 : 208	-47	3	

Drużyny			Wynik	Data
SG Flensburg-Handewitt : BM Ciudad Real			26:34 (14:13)	27.09.2007
Interferie Zagłębie Lubin : Drammen HK			31:32 (16:14)	28.09.2007
Drammen HK : SG Flensburg-Handewitt			30:33 (15:18)	06.10.2007
BM Ciudad Real : Interferie Zagłębie Lubin			40:25 (18:13)	03.10.2007
Drammen HK : BM Ciudad Real			23:29 (13:14)	14.10.2007
SG Flensburg-Handewitt : Interferie Zagłębie Lubin			32:33 (15:14)	11.10.2007
SG Flensburg-Handewitt : Drammen HK			30:28 (14:16)	11.11.2007
Interferie Zagłębie Lubin : BM Ciudad Real			20:37 (9:19)	08.11.2007
BM Ciudad Real : SG Flensburg-Handewitt			29:24 (16:15)	14.11.2007
Drammen HK : Interferie Zagłębie Lubin			33:33 (19:15)	15.11.2007
BM Ciudad Real : Drammen HK			44:35 (22:18)	21.11.2007
Interferie Zagłębie Lubin : SG Flensburg-Handewitt			19:34 (8:18)	22.11.2007

całą naszą obroną, a także Blazenko Lackovia, który świetnie wkomponował się w zespół, wracając po kontuzji - mówił Kent-Harry Andersson.

Flensburg w przeciwieństwie do nas zagrał wspaniały mecz, odszedł nam od razu na kilka bramek, a przez resztę spotkania pokazał o ile jesteśmy gorsi - powiedział po meczu z Flensburgiem Michał Kubiszta. Jak widać hala głogowska nie jest dla nas szczęśliwa, rozegraliśmy na niej 3 mecze, z czego 3 przegraliśmy. Martwi to, że więcej punktów zdobyliśmy na wyjeździe niż u nas, gdyby była hala w Lubinie, myślę, że byłaby bardziej dla nas szczęśliwa - dodał Kubel.

Drużyna Interferii zakończyła nie tylko swój udział w Lidze Mistrzów w obecnym sezonie, ale także w europejskich pucharach, gdyż podopiecznym Jerzego Szafrąńca nie

udało się zająć choćby trzeciego miejsca w grupie G, które dawałoby prawo gry w Pucharze Zdobywców Pucharów. W naszej pamięci na długo jednak pozostanie wygrany mecz we Flensburgu, który był największym sukcesem klubowej polskiej piłki ręcznej ostatnich lat.

Interferie Zagłębie Lubin - SG Flensburg-Handewitt 19:34 (8:18)

Interferie: Covtun, Świrkuła, Orzłowski (1), Niedospiał, Górniak (7), Tomczak (1), Kozłowski (3), Kubiszta (2), Jaszka (1), Obrusiewicz (3), Anuszewski, Steczek, Adamczak (1); Flensburg: Beutler, Sijan, von Behren, Lackovic (8), Nielsen (1), Eggert (3/2), Mogensen, Holmgeirson (1), Jensen (1), Christiansen (9/3), Vranjes (1), Johannsen (3), Lijewski (3), Knudsen (4).

Tekst: Leman/Gawel
Fotografie: Dariusz Piotrowski



Niefortunny zakład prezesa

Kulesza przegrał whisky

Drużyna Interferii Zagłębia Lubin przegrała w czwartek różnicą 15 bramek z Flensburgiem, a prezes lubińskiego klubu Witold Kulesza przegrał zakład o dwie butelki whisky, o które założył się z zawodnikiem Flensburga i reprezentacji Polski Marcinem Lijewskim. - Wręczyłem "Lijkowi" nagrodę za zakład od razu po meczu i pogratulowałem zwycięstwa. Marcin przyjął jednak tylko jedną butelkę whisky, a nie dwie, jak się umawialiśmy - powiedział po meczu Witold Kulesza.

Obaj panowie założyli się po meczu w Flensburgu, gdzie drużyna Interferii sensacyjnie pokonała gospodarzy. Po spotkaniu "Lijek" zapowiadał srogi rewanż w Lubinie i założył się z

prezesem Zagłębia o butelkę whisky, mówiąc że jego drużyna w Głogowie wygra przynajmniej różnicą dziesięciu bramek. Witold Kulesza zakład przyjął, a kilka dni później podwoił jeszcze stawkę, typując zwycięstwo swojej drużyny również w spotkaniu rewanżowym.

Niestety lubinianie przegrali różnicą "tylko" dziesięciu bramek. W Głogowie triumfował Flensburg, wygrywając różnicą aż 15 bramek - Był to bardzo słaby mecz w naszym wykonaniu, nie było widać determinacji przez całe 60 minut. Zawiedli czołowi zawodnicy naszej drużyny - skomentował po meczu prezes lubińskiego klubu.

Leman

Polki pokazały momenty naprawdę niezłej gry

Zagrały na turnieju we Francji

Trzy zawodniczki Interferii Zagłębia Lubin wystąpiły podczas towarzyskiego turnieju we francuskiej Dunkierce, który był ostatnim elementem przygotowań do zbliżających się wielkimi krokami Mistrzostw Świata w piłce ręcznej kobiet. We Francji zagrała Klaudia Pieleśz, Aleksandra Jacek i Kaja Załęczna.

Biało-czerwone odniosły jedno zwycięstwo i zanotowały dwie porażki. W pierwszy meczu na Tournoi de France podopieczne Zenona Łakomego przegrały z Brazylią 26:30. Polki pokazały momenty naprawdę niezłej gry a na szczególne

brawa zasłużyły bramkarka Małgorzata Sadowska oraz rozgrywająca Interferii Zagłębia Lubin Klaudia Pieleśz. Niestety, Brazylijki pokazały, że jeszcze nie wszystko w naszym zespole funkcjonuje tak jak powinno.

W drugim meczu Polska przegrała z Francją 22:24 (11:14). Obydwie drużyny przygotowujące się do grudniowych finałów mistrzostw świata popełniały sporo błędów. Drużyna gospodarzy nie zachwycała. Gra Polek mogła się podobać tylko momentami.

Na zakończenie turnieju w Dunkierce podopieczne Zenona Łakomego pokonały swojego pierwszego rywala w finałach MŚ, Tunezję 26:21. Dru-

żyna z Afryki nie sprawiła biało-czerwonym wielu problemów, jednak to był mecz towarzyszy a w spotkaniu o punkty MŚ może być znacznie trudniej.

BRAZYLIA - POLSKA 30:26 (12:8)
POLSKA: Małgorzata Sadowska, Magdalena Chemicz - Kinga Polenz 4, Karolina Kudłacz 3, Aleksandra Jacek 2, Klaudia Pieleśz 8/3, Kamila Siódmiak 3, Dorota Malczewska 3/2, Dagmara Kowalska 1, Agnieszka Wolska 1, Izabela Duda 1, Ewa Damięcka, Małgorzata Majerek.

POLSKA - FRANCJA 22:24 (11:14).
Polska: Magdalena Chemicz, Małgorzata Sadowska, Iwona Łącz - Doro-

ta Malczewska 2, Karolina Kudłacz 10, Dagmara Kowalska, Agnieszka Wolska 2, Klaudia Pieleśz, Kinga Byzdra, Izabela Duda 3, Kinga Polenz 1, Ewa Damięcka 3, Aleksandra Jacek 0, Kaja Załęczna 1, Katarzyna Duran.

POLSKA - TUNEZJA 26:21 (15:12)
POLSKA: Magdalena Chemicz, Małgorzata Sadowska - Dorota Malczewska, Karolina Kudłacz 5/1, Kinga Polenz 3, Izabela Duda 3, Aleksandra Jacek 2, Klaudia Pieleśz 2, Kaja Załęczna 3, Ewa Damięcka 4, Dagmara Kowalska 3, Agnieszka Wolska 1.

LL

Dablex AZS AWFIS Gdańsk

Podsumowanie I rundy

Liderem po pierwszej rundzie ekstraklasy kobiet z 18 oczkami na koncie jest zespół Dablexu AZS AWFIS Gdańsk. Drugie miejsce zajmują z takim samym dorobkiem punktowym szczypiornistki SPR Safo Lublin. Punkt mniej od gdańszczanek i lublinianek ma trzecie Interferie Zagłębie Lubin.



Dablex AZS AWFIS Gdańsk

Podopieczne Jerzego Cieplińskiego są wyżej od mistrzyń Polski dzięki zwycięstwu w Lublinie 32:24 w piątej kolejce. Mimo kolejnych osłabień doznanych przed sezonem gdańszczanki nadal należą do najlepszych polskich zespołów. Drużyna Dablexu przegrała tylko dwa mecze i to dwa razy zaledwie jedną bramką. Minimalnie lepsze od gdańskich szczypiornistek okazały się zespoły Piotrcovii Piotrków Trybunalski i Interferii Zagłębia Lubin. Mocnym punktem gdańskiej ekipy jest pozyskana przed sezonem z Łącznościowca Szczecin Olena Niumienko. Wysoką formą utrzymuje Małgorzata Sadowska. Coraz śmielej natomiast w ligowych rozgrywkach radzą sobie młode zawodniczki. Chodzi tutaj głównie o Alinę Wojtas i Karolinę Szwed.

SPR Safo Lublin

Mistrzyni Polski dwukrotnie z parkietu musiały zejść pokonane. Oprócz wspomnianej wcześniej porażki z Dablexem AZS AWFIS Gdańsk w dziewiątej kolejce lublinianki uległy na wyjeździe Zagłębiu 33:25. SPR w lidze nie zaprezentowało nic szczególnego. Mimo to ekipa Jana Packi nie miała za dużych problemów z odnoszeniem zwycięstw. Znaczącą rolę w lubelskim zespole odgrywa Dorota Malczewska, która jest motorem napędowym SPR oraz bramkarka Magdalena Chemicz. Pod koniec rundy skutecznie grała Sabina Włodek.

Interferie Zagłębie Lubin

Gdyby nie wpadka w ostatniej kolejce w meczu ze Zgodą Ruda Śląska to „team” Bożeny Karkut byłby liderem. Niestety dla lubinianek przegrana 27:26 spowodowała, że po pierwszej rundzie ekstraklasy Zagłębie jest trzecie. Działacze lubińskiego klubu w letniej przerwie dokonali najlepszych zakupów. Prym wiedzie Elżbieta Olszewska, była zawodniczka Startu Elbląg. „Super Ela” zdobyła dla Zagłębia już 66 bramek. Dobry początek sezonu miała pozyskana z SMS Gliwice utalentowana Klaudia Pielasz. W ostatnich meczach z dobrej strony pokazała się golkiperka Izabela Czarna.

Łączpol Gdynia

Beniaminek ekstraklasy przez wielu fachowców i kibiców nie jest do końca uważany za prawdziwego beniaminka. Jednak czwarte miejsce Łączpolu Gdynia w pierwszym sezonie po awansie jest wielkim sukcesem. Niekwestionowaną liderką drużyny jest Kamila Całuzińska najskuteczniejsza szczypiornistka ekstraklasy. Trener Grzegorz Gościński może być zadowolony również z pozostałych byłych szczecinianek: Solomii Shyverskiej oraz Moniki An-

drzejewskiej. Na skrzydle kilka udanych spotkań miała Monika Stachowska, która ostatnio reprezentowała barwy Dablexu AZS AWFIS Gdańsk.

Finepharm Carlos Jelenia Góra

Poprzedni sezon trener Finepharmu Carlos Jelenia Góra Zdżisław Wąs przeznaczył na ogrywanie młodych zawodniczek w najwyższej klasie rozgrywkowej. Na efekty nie trzeba było długo czekać. W obecnym sezonie jeleniogórzanki wygrały już siedem spotkań. Sporym sukcesem Finepharmu było wyjazdowe zwycięstwo 32:30 w Piotrkowie Trybunalskim. Drużyna z Jeleniej Góry doznała czterech porażek z: SPR Safo Lublin, Dablexem AZS AWFIS Gdańsk, Interferie Zagłębie Lubin oraz Łączpołem Gdynia. Najlepszą szczypiornistką Finepharmu jest Marta Gega (92 bramki).

Piotrcovia Piotrków Tryb.

Po dobrym początku sezonu mało kto spodziewał się, że po pierwszej rundzie wicemistrzyni Polski będą dopiero szóste. Piotrkowianki w pierwszych spotkaniach potrafiły wygrać z gdańszczankami i lubiniankami. Niestety później przyszły remisy ze Startem Elbąg i Łączpołem Gdynia oraz niechlubne porażki na własnym parkiecie z AZS Politechniką Koszalin i Finepharmem Carlos Jelenia Góra. Słabe wyniki Piotrcovii spowodowały, że z klubem został się trener Roman Jezierski, którego zastąpił wcześniejszy asystent Ryszard Czyż. Trzeba zaznaczyć, że Piotrcovia w pierwszej rundzie grała bez kontuzjowanych: Agaty Wypych, Sylwii Lisewskiej i Gabrieli Kornackiej.



Zgoda Ruda Śląska

Przed sezonem mogło się wydawać, że Zgoda Ruda Śląska na poważnie włączy się w walkę o medale. Jednak mecze z zespołami z czołówki ekstraklasy pokazały, że rudziankom do najlepszych ekip jeszcze wiele brakuje. Wyjątek to ostatnie spotkanie w Lubinie, gdzie Zgoda pokonała Zagłębie 27:26. Janusza Szymczyka czeka w najbliższym okresie sporo pracy. Najlepiej w drużynie z Rudy Śląskiej spisywała się Anna Pawlik oraz Olena Pohrebnyak.

AZS Politechnika Koszalin

Początek rozgrywek dla akademickich z Koszalina nie był udany. Kontuzje uniemożliwiły Waldemarowi Szafulskiemu wystawienie do rywalizacji pełnego składu. Koszalinian-

ki dość dobrze radziły sobie w środkowej fazie pierwszej rundy. Wtedy do AZS Politechnika zremisowała w Lubinie z Zagłębiem oraz pokonała Piotrcovię grającą na własnym parkiecie. Dobrze po urlopie macierzyńskim do zespołu wprowadziła się Joanna Dworaczyk. Postępy robi utalentowana kołowa Marta Goraj.

Start Elbląg

Zespół Andrzeja Drużkowskiego w większości złożony jest z zawodniczek młodego pokolenia. Bardzo ważną rolę w drużynie Startu odgrywa doświadczona kołowa Katarzyna Szklarczyk. Elblążanki zdołały wygrać trzy mecze z: Łącznościowcem Szczecin, Słupią Słupsk oraz Ruchem Chorzów. Piłkarki ręczne Startu Elbląg są autorkami dużej niespodzianki. W piątej kolejce u siebie zremisowały z Piotrcovią Piotrków Trybunalski 32:32.

Ruch Chorzów

Z pewnością nie takiej postawy w ekstraklasie oczekiwali od chorzowianek władzarze Ruchu na czele z prezesem Klaudiuszem Sevkowiciem. „Niebieskie” zdołały zdobyć zaledwie sześć „oczek”. Zawodzi liderka z poprzedniego sezonu Katarzyna Echolc. Trener Krzysztof Przybylski, który ostatnio prowadził męską drużynę Olimpii Piekary Śląskie ma duży orzech do zgryzienia. Jednak spadek Ruchowi nie grozi. Łącznościowiec Szczecin i Słupia Słupsk spisują się o wiele gorzej.

Łącznościowiec Szczecin

Kłopoty, z jakimi borykał się szczeciński klub były ogromne. Działaczom należą się brawa za zgłoszenie zespołu do rozgrywek, mimo sporych problemów finansowych. Nikt w Szczecinie nie spodziewał się rewelacji. Szczecinianki na swoim koncie mają tylko dwa punk-



Wisła lepsza w meczu na szczycie

W meczu na szczycie 12. kolejki ekstraklasy mężczyzn, w którym zmierzyli się aktualny wicemistrz i mistrz Polski, drużyna Interferii Zagłębia Lubin przegrała na wyjeździe z Wisłą Płock 28:33 (13:15). Porażka kosztowała podopiecznych Jerzego Szafranca utratę pierwszego miejsca w tabeli właśnie na rzecz „nafciarzy”, którzy wyprzedzają Interferie lepszym bilansem bezpośrednich spotkań.

Dzisiejszy mecz rozgrywany był w ramach pierwszej kolejki rundy rewanżowej polskiej ekstraklasy mężczyzn. Spotkanie w Płocku określone było mianem hitu nie tylko kolejki, ale i całej rundy. – Wiemy, że może on mieć duże znaczenie przy układzie tabeli przed play-offami – mówił przed spotkaniem skrzydłowy Interferii Zagłębia Lubin Bartłomiej Tomczak. Niestety mistrzom Polski nie udało się zwyciężyć z gorącego terenu w Płocku

przysnąć i po kolejnych pięciu minutach był już remis po 4. W 20. minucie mistrzowie Polski odzyskali prowadzenie – 8:7, ale później warunki dyktowali już gospodarze, wygrywając pierwszą część spotkania 15:13.

W drugiej połowie przewaga płockiej drużyny uwidoczniła się jeszcze bardziej. Zaledwie pięć minut po wznowieniu gry było już 20:14 dla Wisły. Gospodarze poszli za ciosem i rozpoczęło się punktowanie Interferii. Kwadrans przed zakończeniem meczu przewaga wynosiła nawet dziewięć bramek – 28:19 i można było przypuszczać, że dwa punkty pozostaną w Płocku. Tak też się stało. Co prawda podopiecznym Jerzego Szafranca udało się nieco zniwelować straty, ale po końcowej syrenie to gospodarze cieszyli się z wygranej 33:28 i awansu na pierwsze miejsce w tabeli.

Wisła Płock : Zagłębie Lubin 33:28 (15:13) Wisła: Wichary, Marszałek - Kwiatkowski, Nat 4, Pronin 9 (6 z karnych), Paluch 7 (1), Kuptel, Wusztler 5, Świerad, Zolotońko CZ (z gradacji kar), Twardo 1, Radojević 5, Rumniak 2.; Interferie: Kovtun, Malcher - Orłowski, Stankiewicz 3, Niedośpiał 1, Górniak 3, Steczek, Tomczak 8 (1), Babicz, Kozłowski 3 (1), Kubisztal 8 (1), Jaszka 2.; Sędziowali: Mirosław Baum (Warszawa), Marek Góralczyk (Katowice); Wyniki meczów 12. kolejki i tabela ekstraklasy piłkarzy ręcznych: AMD Chrobry Głogów - MMTS Kwidzyn 25:26 (13:11); 2007-11-24: PMKS Focus Park-Kiper Piotrków Tryb. - Techtrans Darad Elbląg 32:27 (15:14) Olimpia Piekary Śląskie - KPR Miedź Legnica 28:25 (14:8) OKPR Traveland Społem Olsztyn - Azoty Puławy 25:25 (13:13); 2007-11-25: AZS AWFIS Gdańsk - Vive Kielce 37:28 (20:12) Wisła Płock - Interferie Zagłębie Lubin 33:28 (15:13)

Leman

	mecze	zwycięstwa	remisy	porażki	bramki	punkty	różnica bramek
1. Wisła Płock	12	10	0	2	382-297	20	+85
2. Interferie Zagłębie	12	10	0	2	379-317	20	+62
3. PMKS Focus	12	8	1	3	346-349	17	-3
4. MMTS Kwidzyn	12	7	2	3	329-298	16	+31
5. Vive Kielce	12	6	0	6	358-348	12	+10
6. Azoty Puławy	12	5	2	5	324-321	12	+3
7. KPR Miedź Legnica	12	6	0	6	314-344	12	-30
8. OKPR Traveland	12	3	3	6	334-355	9	-21
9. AZS AWFIS Gdańsk	12	4	0	8	337-355	8	-18
10. AMD Chrobry Głogów	12	4	0	8	307-329	8	-22
11. Techtrans Darad	12	2	2	8	301-340	6	-39
12. Olimpia Piekary	12	2	0	10	308-366	4	-58

Z Olimpią w Pucharze

W siedzibie Związku Piłki Ręcznej w Polsce rozlosowano pary 1/8 finału Pucharu Polski kobiet oraz eliminacji i 1/8 finału mężczyzn. Żeński zespół Interferii Zagłębia Lubin jest jednym z trzech, który otrzymał wolny los, natomiast pierwszym rywalem męskiej drużyny Interferii w rozgrywkach o krajowy Puchar będzie Olimpia Piekary Śląskie.

Los skojarzył nas z drużyną, z którą graliśmy niedawno w meczu o ligowe punkty. Olimpia w tym sezonie jest już zupełnie inną drużyną niż jeszcze w ubiegłych rozgrywkach, kiedy zachwycała swoją grą i była postrachem faworytów. Z Piekary odeszło wielu kluczowych graczy i teraz po prostu drużyna sobie nie radzi, co nie znaczy, że poddaje się bez walki. Wygraliśmy z Olimpią w meczu ligowym i wierzę, że wygramy również w spotkaniu Pucharu Polski - ocenił losowanie Dariusz Bobrek II trener Interferii Zagłębia Lubin.

Terminarz rozgrywek

1/8 finału o Puchar Polski kobiet. 1/8 finału - 16.01.08r. (środa); PK/1; KS AZS AWF Warszawa - MKS Piotrcovia Piotrków Tryb.; PK/2; MKS Słupia Słupsk - KS Dablex AZS AWFIS Gdańsk; PK/3; EKS Start Elbląg - SPR Safo Lublin; PK/4; KS Łącznościowiec-Poczta Polska Szczecin - KU AZS Politechnika Koszalińska; PK/5; KS Zgoda Ruda Śląska-Bielszowice - KPR Ruch Chorzów; Wolny los: KS Łączpol Gdynia, KS Finepharm-Carlos Jelenia Góra; MKS Interferie Zagłębie Lubin Terminarz rozgrywek eliminacyjnych i 1/8 finału o Puchar Polski mężczyzn. Eliminacje - 28.11.07r. (środa); PM/1; PGE Energetyk Gryfino - MKS Nielba Wągrowiec; PM/2; KKS Włókniarz Konstantynów - zwycięzca z Warszawsko-Mazowieckiego WZPR; PM/3; SKS Orlik Brzeg - KS NMC Powen Zabrze; 1/8 finału - 12.12.07r. (środa); PM/4; GKS Olimpia Piekary Śl. - MKS Interferie Zagłębie Lubin; PM/5; SPR AMD

Chrobry Głogów - MMTS Kwidzyn; PM/6; zwycięzca PM/2 - KS Vive Kielce; PM/7; zwycięzca PM/3 - OKPR Traveland-Społem Olsztyn; PM/8; PMKS Focus-Park Kiper Piotrków Tryb. - KS Techtrans-Darad Elbląg; PM/9; KS Vive II Kielce - Wisła Płock S.A.; PM/10; zwycięzca PM/1 - KS Azoty Puławy; PM/11; KS AZS AWFIS Gdańsk - KPR Miedź Legnica.

Leman



*Zostań kobietą
twojego miasta
i wygraj profesjonalną
sesję fotograficzną*

Daj się sfotografować

W każdą środę od godziny 12 w redakcji „Wiadomości Lubińskich” przy ul. Piastowskiej 2, dyżuruje fotoreporter. Bezpłannie wykona zdjęcie, które zostanie opublikowane w naszej gazecie. Ze wszystkich fotografii jury, w którego skład wejdą przedstawiciele naszej redakcji, zakładu fotograficznego i Wzgórza Zamkowego, wybierze wyjątkowe zdjęcie. Zwycięzcy zostanie zaproszona na profesjonalną sesję zdjęciową do studia fotograficznego Wechta w Lubinie. Z pozostałych fotografii utworzymy wystawę, którą przez kilka dni będzie można oglądać w galerii na Wzgórzu Zamkowym.



dziewczyna z Lubina



Bank Twary PRESSMEDIAL

horoskop

baran

Ludzie spod znaku Barana są inteligentni, odważni, pewni siebie, szlachetnego charakteru przeto godni zaufania. Ich pracowitość nakazuje im postępować ostrożnie w życiu, by dotychczasowego dorobku nie zмарować. Zaleta pracowitości wyrabia w nich doskonałą, niemal uniwersalną pamięć, która obok sukcesów, może także przysporzyć kłopotów. Granice tolerancji są ograniczone, to też nie jedną im przyjaciół.

byk

Główna cecha pozytywna osób urodzonych pod znakiem Byka to siła i odwaga. Przeto pewność siebie wynika u nich z poczucia swojej wartości. A ponieważ najczęściej są szlachetne, a także ostrożne, dlatego w życiu nie powodzi im się źle. Przez cały okres stabilizowania swojego życia, chłoną wiedzę, utrwalać wysokie zalety inteligencji. Ponad wiedzę przekazują inne zalety...

bliźnięta

Ludzie spod znaku Bliźniąt wyróżniają się pracowitością, zaradnością, umiejętnościami znajdowania się w każdej sytuacji. Potrafią zaradzić niepowodzeniu i złu. Mogą twórczo rozwiązywać bieżące kłopoty, a ponieważ są także elokwentni, mile widziani są w towarzystwie. Dbają o to, by środowisko miało o nich dobre opinie, lubią pochwały, a nierzadko upajają się pochlebstwem. Osoby spod znaku Bliźniąt łatwo ulegają wpływom osób postronnych.

rak

Generalnie Rak wpływa kojąco na charaktery ludzi, to też osoby urodzone pod jego znakiem są spokojne, cierpliwie, łagodne, mile, lubiące kulturalne towarzystwo. Nie znoszą one ekstrawagancji, zarozumiałstwa, pozostawstwa, bowiem same są pełne taktu, subtelne, powściągliwe w wydawaniu opinii o drugich. Nic dziwnego, że często i łatwo ulegają wpływom otoczenia, a nierzad i złym ludziom, którzy ich zalety i charaktery wykorzystują dla swych dziwnych poczyną.

lew

Lwa łagodzi obyczaje, to też osoby urodzone pod jego piętnem są dobre, łagodne, dobruśne dla słabostek innych, a także sympatyczne. Właśnie te osoby wywierają pozytywny wpływ na środowisko i ludzi z najbliższego otoczenia. Pomimo że są także wrażliwe i ambitne, nie dają tego poznać, lecz starają się nie wyróżniać spośród członków społeczności. Nieraz noszą się dumnie, ale nie lekceważą dla innych.

panna

Jeśli kobieta urodzi się pod znakiem Panny, to będzie dobrym człowiekiem. Najczęściej są one uczciwe, bojaźliwe, pobożne i dobruśne. Pragną służyć innym, to też często przywdziewają szaty zakonne. Jeżeli wychodzą za mąż, to są dobrymi żonami, choć nieco płochliwymi, a także zbyt popedliwymi. W sumie są świetnymi matkami. Mężczyźni natomiast lubią czystość, ład i porządek. Poprzez swoją wspaniałomyślność zjednują sobie przychyłność innych osób.

waga

Pierwsza część osób spod znaku Wagi lubi spokojne życie, chlubią się oni porządkiem, są pracowici. Druga część osób wyraźnie ma niechęć do pracy, a wysiłek cięższy zupełnie omijają. Toteż nic dziwnego, że fantazjują, myślą o niestworzonych rzeczach, marnują energię na duże plany i próbują wznosić zamki na lodzie. Część osób o cechach skromności, zdrowej ambicji jest sprawliwa, nie uwiłkana w wierzenia i przesady.

skorpion

Planeta Mars wpływa niezwykle mocno na charaktery osób urodzonych we wtorki. Mars bowiem, uważany jest za planetę nerwów czyli wojen, dlatego tak mocno oddziałuje na ludzi. I choć osoby urodzone pod jego znakiem są w zasadzie dobre, przyjemne i mile, to jednak w życiu zdradzają duże podenerwowanie. Nieraz mają dość duże trudności w nauce i wykonywaniu zawodu. Lubią osiągać wysokie zarobki albowiem kochają luksusowe życie.

strzelec

Znak ten różnorako obdarza swych wybrańców zaletami i wadami. Osoby urodzone pod jego znakiem są praktyczne, przedsiębiorcze, odważne, pracowite oraz konsekwentnie postępowe. Nic co nowe nie jest im obce, a wszystkie innowacje zawsze chętnie stosują w życiu. Są osobami o dużych horyzontach myślowych, bystre w podejmowaniu decyzji, staranne w wykonywaniu zleceń i własnych zadań - cenią porządek i oszczędność.

koziorożec

Planecie Saturn została przypisana sobota, a więc osoby urodzone w tym dniu są pod przemożnym jej wpływem. Natura Saturna jest chłodna, dlatego osoby spod jego znaku są także dziwnie ozięble. Saturn jest zdolny przynieść tym ludziom sporo nieszczęścia. Potrafią jednak one swoją energią rozpędzić czarne chmury, przysłaniające horyzont życiowy. Otóż osoby urodzone pod znakiem Koziorożca są ambitne, rozsądne, stanowcze i pracowite.

wodnik

Kobiety spod znaku Wodnika są gospodarne, zaradne i pracowite, o wielkim temperamencie i szerokim horyzoncie myślowym. Interesują się wszystkim, nierzadko ujawniają się jako intelektualistki. Chwilowe niepowodzenia, które ich także nie omijają, pokonują rozważa, umiejętnościami współzycia w społeczeństwie. Często także przewodzą mężczyznom. Mężczyźni urodzeni pod znakiem Wodnika stanowią wspaniały typ na idealnego małżonka.

ryby

Kobiety urodzone pod znakiem Ryb są delikatne, skromne, a nawet bojaźliwe, nieraz nie mają zaufania do siebie. To też nieraz działają zbyt pochopnie, nawet lekkomyślnie. W sumie jednak są dobrymi gospodyniami. Fakt, iż są postaciami delikatnymi, o subtelnych rysach i nie mocnym zdrowiu sprawia, że nie często podejmują decyzje. Brakuje im także energii życiowej, jednak są ciągle pełne optymizmu. Ryby są przeważnie dobrnymi i oddanymi żonami a także matkami.

Tani kredyt hipoteczny !

10 lat niższych rat

Lubińskie Towarzystwo Kredytowe
59-300 Lubin, ul. Rynek 11 (Baszta)
tel. (076) 724 94 17, +48 602 639 981 e-mail: biuro@ltkredyty.pl

 **Kredyty**
GE Money Bank



IMPREZY Z PAINTBALLEM

turnieje, konferencje,
szkolenia, catering

dodatkowo
EFEKTY PIROTECHNICZNE
I POJAZDY MILITARNE

PRESSMEDIAL
0509 043 347
biuro@pressmedial.pl

W nim mszalne wino	Część legionu w Rzymie	Mąż Balladyny	Hula-... kolo do ćwiczeń	Zespół z Nosowską	Dawany słabszemu	Teren	Przeciwnik w dyskusji	Do wyrobu cementu
			Egipska kłęska				Krystyna, spikerka	
Roztacza się z balkonu	Krzywa płaska w matematyce	4					1	9
Do wyrobu zapalek	Port lotniczy Paryża				Wiązka świata		8	
				Sąsiedzi Słowaków		7		
Rój, mrowie	Graniczy z Beninem				Huber z kortu			2
				Więźnie w niej głos				10
3								

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----

NOWE OSIEDLA W LUBINIE W ZABUDOWIE:

JEDNORODZINNEJ FDM-1 WIELORODZINNEJ FDM-2



www.fdm-lubin.pl tel. 76 72 12 900 lub 907
e-mail: **fdm.biuro@fdm-lubin.pl**

FDM
Sp. z o.o.

BANK TWARZY
W FIRMIE PRESSMEDIAL

W każdą środę
od godz. 12.00
Lubin, ul. Piastowska 2
II piętro
Tel. 076 844-13-93

**SERDECZNIE
ZAPRASZAMY!**



Defil
Centrum Handlowe

**I ROCZNICA OTWARCIA
Centrum Handlowego
"DEFIL"**

ZAPRASZAMY

Od 1 do 8 grudnia 2007 roku
Poniedziałek - Piątek 8:00-18:00
Sobota 8:00-16:00

Lubin, ul. Odrodzenia
tel. 076 844 12 57




**Najniższa
stała marża
od 0,45%**

**Długi
okres
kredytowania**

**do 100%
wartości
nieruchomości**

Najlepsze warunki w komplecie
Kredyty mieszkaniowe Banku BPH

Lubin
ul. Kamienna 1H
tel. 076 844 77 74, 844 72 25

Bank BPH

* Dla kredytów w PLN powyżej 200 tys. zł, przy wkładzie własnym powyżej 50%, po ustanowieniu hipoteki.
Kredyt do 100% wartości nieruchomości dostępny jest po ubezpieczeniu brakującego wkładu własnego: składka ubezpieczenia z tego tytułu wynosi 3,5% ubezpieczonej kwoty kredytu, RSSO dla kredytu 200,5 tys. zł, okresu kredytowania – 30 lat, prowizji – 0,5%, oprocentowania nominalnego – 5,55% (stan na 20.08.2007 r.) wynosi 6,06%.

AUTO NAPRAWA LUBIN, ul. Rzeźnicza 8
tel. 076 / 841 21 84

SERWIS SAMOCHODÓW PRODUKCJI JAPŃSKIEJ I ZACHODNIEJ

- Komputerowa diagnostyka silników benzynowych i zasilanych gazem
- Alamy, blokady zapłonów, centralne zamki
- Serwis klimatyzacji samochodowej
- Naprawy mechaniczne

Wiesław Pachucki tel. kom: 606 126 056, 696 416 506

FACHOWA OBSŁUGA - NAJNIŻSZE CENY



FIRMA REMONTOWA
Marcin Ciełen



Wykonujemy:

- instalacje sanitarne i grzewcze
- instalacje gazowe (próby szczelności)
- instalacje kanalizacyjne
- kompleksowe wykończenia wnętrz

Kontakt: 606 21 78 78

INFORMACJE

Ramówka programu
TV "ODRA Lubin, Legnica, Głogów" INFORMACJE on-line: www.legnica.eu

od poniedziałku do piątku:
5:50 - 7:45
program lokalny, Informacje, Biznes, Sport, Pogoda, Strefa Publiczna, Pogoda dla kierowców, program lokalny

15:25 - 16:30
Informacje, Biznes, Sport, Pogoda, program lokalny

17:30 - 18:30
program lokalny, Strefa Publiczna

18: 00 Informacje (wydanie główne)
Biznes, Pogoda, Sport, Pogoda dla kierowców

w sobotę polecamy:
10:30 Wydarzenia Tygodnia

w niedzielę:
blok programów lokalnych 13:00 - 15:00
(w tym, Kurier Legnicki, Prosto z Miedzi, Smaczna Kuchnia, Motopasja itp.)

tv L
SIEĆ ODRA

wspólne pasmo z TV4
INFORMACJE on-line: www.tvl.pl www.lubin.pl




59-300 Lubin, ul. Osiedlowa 4
(076) 842-70-92

Pizza na telefon!

Najtańsza w mieście, na przepysznym cieście!

POMPEA

www.PizzeriaPompea.pl



lubin.pl
spotkajmy się!

**Najświeższe
INFORMACJE
z miasta**

www.lubin.pl

UWAGA !!! NOWOŚĆ

POŻYCZKI HIPOTECZNE

- bez zaświadczeń o dochodach
- bez zaświadczeń z ZUS i US
- do 65% wartości nieruchomości
- spłata do 20 lat

OFERTA SPECJALNA

KREDYT INWESTYCYJNY
długoterminowy
dla firm z nawet z problemami finansowymi

Doradca Bankowo-Finansowy
mgr. Bożena Bartoszewicz
Lubin, ul. Odrodzenia 26 pok.3 (były US)
TEL. 076 / 844-39-25, 841-53-66
E-MAIL: doradca.bf@interia.pl

invidia www.invidia.pl

strony internetowe
tworzenie reklam
sklepy internetowe
desktop publishing (dtp)

59-300 Lubin
ul. M. Curie-Skłodowskiej 70
Tel. 076 847 33 37

